

Piotr Łysakowski

piotr.lysakowski@gazeta.pl

Obraz polskiej rzeczywistości po wrześniu 1939 r. w prasie gadzinowej

11 października 1939 r., a więc kilka dni po ostatecznej kapitulacji Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”, ukazał się pierwszy numer „Nowego Kuriera Warszawskiego” (dalej: NKW). Równoległe z tym pismem na terenie okupowanej przez Niemców Polski drukarnie opuściły także inne gadzinowe tytuły, np. „Goniec Krakowski” (dalej: GK). Z dzisiejszej perspektywy, ale nie tylko, warto się przypatrzeć, jakie treści serwowano w pierwszych dniach i miesiącach po kapitulacji ogółowi Polaków ogłuszonemu kłęką w wojnie 1939 r. Postaramy się też zapytać, co było dla okupanta ważne w nowej polskiej rzeczywistości, a co nieistotne w ciągu pierwszych kilku miesięcy po ledwie zakończonej kampanii. Cytaty zamieszczone w tekście będą wiernym odbiciem oryginałów, zachowana zostanie ortografia i składnia przytaczanych fragmentów. Damy tym samym czytelnikowi szansę na poznanie atmosfery ostatnich miesięcy 1939 r. i tamtej rzeczywistości. Można też zaryzykować stwierdzenie, że poprzez sięgnięcie do poszczególnych numerów NKW i GK staniemy się wręcz w pewien sposób bezpośrednimi uczestnikami dramatu, jaki się wówczas rozgrywał.

Podziemie określało przedmiotową prasę mianem „gadów zdradliwych oblekających się w skórę polskiej mowy, aby jadem swej treści zatruwać organizm polskiego narodu. Mowa drukowana tych pism jest polska, ale mózg i ręka nimi kierująca – niemiecka. Ich celem – robota dla Niemiec”¹. W interesującym nas okresie od października do grudnia 1939 r. teksty zamieszczane tam przez około sto pracujących dla okupanta trolli² koncentrowały się zasadniczo na kilku nachalnie powtarzających się obszarach.

¹ Odwołujący się do „Biuletynu Informacyjnego” z 9 stycznia 1941 r. cytata za: T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Czytelnik, Warszawa 2010, s. 319.

² Zob. aneks.

Były to głównie wydarzenia ze sfery stosunków polsko-niemieckich, które doprowadziły do wybuchu światowego konfliktu poprzez rzekomo oszukańczą postawę rządu RP³, rozwój sytuacji na frontach rozpoczętej właśnie wojny oraz stosunki III Rzeszy z otaczającym ją światem, w tym z ZSSR:

Członkowie niemieckiej delegacji [...] nadzwyczajny pełnomocnik rządu niemieckiego, ambasador Ritter oraz kierownik delegacji Schnurre⁴, którzy w niedzielę wylądowali na lotnisku moskiewskim, zostali jeszcze tego samego dnia przyjęci przez prezesa rady komisarzy ludowych Mołotowa. [...] W trakcie rozmów uzgodniono, że program gospodarczy [...] będzie realizowany w trybie przyspieszonym. [...] postanowiono, że Rosja sowiecka przystąpi do zaopatrywania Rzeszy [...] w surowce, a Niemcy natychmiast rozpoczną eksport produktów przemysłowych⁵.

Pisano także, co dla nas bardzo ważne, o normalizacji życia i jego warunkach na zajętych przez Niemcy obszarze państwa polskiego wraz z wszelkimi warunkami prawnymi. Relacjonowanie nowej okupacyjnej rzeczywistości zaczęło się od mocnego uderzenia – zdjęcia z odbieranej przez Adolfa Hitlera defilady oddziałów Wehrmachtu, która odbyła się 5 października 1939 r. w Alejach Ujazdowskich⁶.

Nieprzypadkowo od pierwszych dni swojego funkcjonowania NKW podważał kompetencje poszczególnych reprezentantów władz RP konstytuujących się na wychodźstwie, ukazując przy okazji polskie fantasmagorie i sny o potędze, które w konfrontacji z niedocenianym, dobrze zorganizowanym i mądrym przeciwnikiem, jak przedstawiano III Rzeszę, musiały doprowadzić do upadku. Innymi słowy, Polacy i ci, którzy nimi rządzą, nie dorosli do poziomu Niemiec. Powinni więc pochylić głowy i posłusznie podporządkować się silniejszemu. Wyraźnie widać ten ton w artykule odwołującym się do tekstu Władysława Sikorskiego⁷, w którym ówczesny premier RP miał w lekceważący sposób opisywać niemiecki potencjał militarny:

³ *Ważne wyjaśnienia wypadków poprzedzających konflikt niemiecko-polski. Rząd tań przed mocarstwami zachodnimi prawdziwy stan rzeczy. Propozycje niemieckie były znane już od października ub.r., a nie dopiero od marca b.r.*, „Nowy Kurier Warszawski” (dalej: NKW), 11 października 1939. Tekst zawiera powszechnie znane informacje powtarzane w takiej formie, by czytelnik miał wrażenie, że są jakimiś odkrywanymi przed szeroką publicznością rewelacjami. Miało to oczywiście dezawuować władze II RP i jej sojuszników (głównie Wielką Brytanię).

⁴ Karl Ritter (1883–1968), niemiecki dyplomata, ambasador w Brazylii, członek NSDAP, jeden z najważniejszych urzędników Auswärtiges Amt. W drugiej połowie 1939 r. odpowiedzialny za polityczno-gospodarczą część niemiecko-sowieckich negocjacji, które doprowadziły do paktu Ribbentrop-Mołotow. Karl Schnurre (1898–1990), niemiecki dyplomata, prawnik. Latem 1939 r. prowadził w Berlinie tajne rokowania z szefem sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie Jewgienijem Barbarinem. Dotyczyły one sowiecko-niemieckiego traktatu handlowego, który podpisano 19 sierpnia 1939 r.

⁵ *Niemcy otrzymają natychmiast surowce z Rosji. Mołotow przyjął niemiecką delegację gospodarczą*, NKW, 11 października 1939.

⁶ *Defilada oddziałów wojskowych przed Kanclerzem Rzeszy w Warszawie*, NKW, 11 października 1939. Co ciekawe, nie zamieszczono szerszych informacji na temat składu i liczebności defilujących oddziałów, ograniczając się do serwisu fotograficznego (podanego, jak widać, *post factum*). Podobnie zresztą zachowały się gazety niemieckie.

⁷ *Co wypisywano przed wybuchem konfliktu. „Jak wygląda gotowość niemiecka”. W jaki sposób wprowadzono w błąd społeczeństwo polskie. Przypomnienie na czasie*, NKW, 11 października

Bezustannie karmiono społeczeństwo polskie wyssanymi z palca danymi o „fatalnym uzbrojeniu” armii niemieckiej. [...] Nawet znani rzeczoznawcy wojskowi oddawali się na usługi tej „propagandy” [...]. Z powodu materiałów, które przyczyniały się do wytwarzania błędnych pojęć w społeczeństwie polskim, wyławiamy studium strategiczne generała Sikorskiego, który do niedawna cieszył się opinią wyjątkowego fachowca militarnego⁸.

Biorąc pod uwagę wiedzę wojskową generała, jego prace z dziedziny wojskowości i informacje na jego temat, jakimi dysponowali Niemcy⁹, musiała to być głęboko przemyślana publikacja, mająca zdezawuować nowego premiera rządu Polski i pokazać Polakom, że dalej grzęzną w tych samych złudzeniach co przed 1 września i nadal są kierowani przez ludzi nieodpowiedzialnych.

Nie samą jednak wielką polityką żyli wówczas mieszkańcy Polski i Warszawy. Szybko trzeba było pokazać, że po ostatnich wstrząsach życie wraca do normy:

Obraz wielkiego zniszczenia widzi się na Al. Niepodległości, na której widać jeszcze ślady z dawnych walk w postaci zasieków z drutów kolczastych, okopów, [...] widać wiele pocisków i bomb, które nie wybuchły. [...] Dawne lotnisko – miejsce, gdzie przed laty osiągnął zwycięstwo śp. Franciszek Żwirko i Wigura, pełne jest wyrw i olbrzymich lei powstałych od bomb i pocisków [...]. W porównaniu ze śródmieściem Ochota przedstawia się stosunkowo nieźle [...]. Najbardziej ucierpiał kościół św. Jakuba, [...] trafiony 15 bombami [...] jest niemal zrujnowany. Organy zniszczone [...]. Jedna z bomb uderzyła w schron, w którym znajdowało się [...] 9 osób. Skutki uderzenia bomby były straszne: pięć osób poniosło śmierć, a proboszcz [...] ks. kanonik Dąbrowski został tak ciężko ranny, że stan jego jest beznadziejny. Na ulicy Puławskiej niemal wszystkie przewody tramwajowe są pozrywane. [...] Słynny ogród „Promenada”, który posiadał kilka budynków historycznych, jest niemal zupełnie zniszczony [...]. Kościół pod wezwaniem św. Michała [...] jest niemal zupełnie zniszczony [...] ¹⁰.

W przytoczonym fragmencie nie ma ani słowa o tym, kto zniszczył miasto. Wyraźnie widać jednak, kto przywraca ład i porządek, normalizując życie mieszkańców. Dowodem owej normalizacji miały być uruchomione restauracje i powoli znikające „olbrzymie ogonki” przed nimi.

1939. Tekst źródłowy datowany jest na 1 czerwca, a zamieszczony został w „Kurierze Warszawskim” pod tytułem *Jak wygląda gotowość niemiecka*.

⁸ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na publikacje generała dotyczące rozwoju i funkcjonowania niemieckich sił zbrojnych: *Potęga lotnicza Niemiec*, „Kurier Warszawski”, 28 lipca 1935; *W sąsiedztwie wielkich Niemiec oraz Rosji*, „Kurier Warszawski”, 21 sierpnia 1938. Nie wolno też zapominać o jednej z głównych publikacji Sikorskiego, która pośrednio odnosiła się do militarnych możliwości poszczególnych państw: W. Sikorski, *Przyszła wojna. Jej możliwości i charakter oraz związane z nią zagadnienia obrony kraju*, Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza”, Warszawa 1934.

⁹ W 1930 r. w „Kölnische Zeitung” ukazał się tekst płk. Hansa Ulricha von Oertzena (1915–1944) poruszający kwestię francuskiej polityki zbrojeń i jej odniesień do Niemiec. Władysław Sikorski przedstawiany był w nim jako jeden z orędowników polsko-francuskiego sojuszu przeciwko Niemcom.

¹⁰ *Odbudowa Warszawy. Praca niemieckich oddziałów technicznych i kolejarzy polskich przy remontowaniu dworców i torów kolejowych*, NKW, 11 października 1939.

Popyt na jedzenie był ogromny:

[...] jeden ze znanych zakładów na Nowym Świecie wydaje 3000 obiadów dziennie, inny w Alejach jerozolimskich 1500 [...]. Poprawił się też znacznie rodzaj posiłków – w stosunku do ubiegłych dni. Dziś wszystkie zakłady wydają po 2–3 dania: zupa, mięso wieprzowe (często 2–3 mięsne dania do wyboru), kawa, herbata, piwo [...]¹¹.

To wszystko można było zjeść i wypić stosunkowo tanio. Zupa miała kosztować od 1 do 1,50 zł, dania mięsne – do 3 zł, kawa – do złotówki, a piwo – do 1,20 zł. Ceny jako takie nie były szczególnie wyższe od przedwojennych, problem polegał raczej na zmianie struktury przychodów przeciętnego Polaka, które po wybuchu konfliktu zmalały¹² i zgodnie z celową polityką okupanta zmierzającą do fizycznej eksterminacji Polaków miały coraz bardziej spadać.

Do wojennych plag należały choroby zakaźne. Prasa sygnalizowała wzrost liczby zachorowań na tyfus, w związku z tym informowano, że Miejski Zakład Higieny przy ul. Nowogrodzkiej 82 codziennie szczepi chętnych: „W interesie własnym i interesie swoich rodzin wszyscy mieszkańcy Warszawy winni jak najprędzej poddać się szczepieniu ochronnemu [...]. Lekkomyślne lekceważenie niebezpieczeństwa grozi wybuchem epidemii”¹³.

Przy okazji informowano czytelników o bolesnych sprawach przypominających niedawny upadek II Rzeczypospolitej: *Wilno dostało się Litwie* (NKW, 12 października 1939), *Niemiecko-rosyjska komisja graniczna przy pracy* (NKW, 13 października 1939). Musiało to wywoływać u Polaków – jak sądzę, zamierzenie – potworny ból wynikający z poczucia bezsilności, klęski i osamotnienia. Korzystając z okazji, kpiono z władz RP, które znalazły schronienie we Francji, zarzucając im, że płacą swoim urzędnikom pensje i organizują rauty dla akredytowanych przy rządzie dyplomatów¹⁴.

Koniec działań wojennych oznaczał dla wielu polskich wojskowych niewolę. Od początku okupacji w przestrzeni publicznej pojawiały się sprzeczne informacje na temat traktowania jeńców przez zwycięski Wehrmacht i niemieckie władze. NKW zgodnie z informacją zamieszczoną w drugim numerze donosił o warunkach egzystencji oficerów w obozach (nie używano słowa *Oflag*). Te miały być jak na warunki wojenne wyjątkowo dobre, skoro jako najbardziej pożądane artykuły wymieniane były słowniki niemiecko-polskie: „[...] w tym obozie [Itzehoe na terenie Szlezwiku-Holsztyna – P.Ł.] [...] opieka lekarska jest wzorowa. Ci tak zwani »barbarzyńcy niemieccy« otaczają

¹¹ *Zakłady gastronomiczne znowu otwarte*, NKW, 11 października 1939.

¹² Z „Małego Rocznika Statystycznego” z 1939 r. dowiadujemy się, że w 1935 przeciętne miesięczne zarobki robotników ubezpieczonych w ZUS wynosiły: 102,77 zł w przypadku mężczyzn i 53,32 zł w przypadku kobiet. Przeciętny warszawski miesięczny przychód pracownika umysłowego objętego ubezpieczeniem emerytalnym wynosił natomiast 280,50 zł w przypadku mężczyzn i 170,80 zł w przypadku kobiet. Przed wojną średnie koszty życia w Warszawie należały najwyższych w kraju, a drożej było tylko w Gdyni. W Częstochowie na jedzenie wydawano 90 proc. tego co w stolicy, w Lublinie – 88 proc., a w Krakowie – 96 proc.

¹³ *Jak uchronić się przed tyfusem? Wszyscy mieszkańcy Warszawy winni poddać się szczepieniom ochronnym*, NKW, 11 października 1939.

¹⁴ *Obserwator, Jak za dawnych czasów*, NKW, 13 października 1939.

wiec państwom neu
ypomnienia sobie
jako też z sankcyj
trwania w prawdzi
pokus i grózb. —
na ty, że przeciw-
jak podczas woj-
zastąpić braku-
niezbędne do zwy-
ściem państw ne-
tu. Niemcy nato-
rzy tym, że pań-
my ścierpieć żad-
wszystkim żadnej
spodarki i komun-
ników, co byłoby
m kontynuowa-
ch z oboma part

prawie sytuacji
jugosłowiański

Wymagań
wymagań
nych
bli

itke
a 42

14. Targowa 46,
mie spróba nie-

szkań wykonaje
Furmanski, cieśle,

Korespondencja

arty, korespon-
a. Bracka 12/7.

glibly wkazaci,
zarekwirowane
tarow i sonda-
21, A. 65-677,
1-582, Dc. 6544
& Naczelnikw-

gloni Marwal-

— 33. Albe

Niemiecko-rosyjska granica sfery interesów

Linia graniczna rozpoczyna się — jak wskazuje mapa — od najbardziej na południe wysuniętego punktu granicznego Litwy i biegnie w kierunku zachodnim, ciągnąc się z północy od Augustowa aż do granicy niemieckiej i dalej wzdłuż niej aż do rzeki Pissy. Odąd ciągnie się ona z biegiem tej rzeki aż do Ostrołęki. W dalszym ciągu biegnie w kierunku południowo-wschodnim aż do miejscowości Nur nad Bugiem. Daleszą granicę stanowi Bug aż do Krystynopola, skąd granica skręca w kierunku zachodnim przebiegając na północ od Rawy Ruskiej i Lubaczowa aż do Sana. Od tego miejsca granicę stanowi San aż do jego źródeł.

Nowy
miał

Te/na, i
siew, blam
jaka dla
Przez spoj-
Czy po
zawołaniu
stwierdzeni
i w sprawie
kojenia na
podszczuwa
ciemnych p
Wobec
że w wiady
wa prawdy

Hun

— Pat
tarzy w
— A t
piękna wd

żona p
kapelusz i
— Fil
peluszu je
— W
— Ta
— Ta

— P
wysoka
we mnie
— P

W
Młod
zwoły m
czytać i
Red
stąd wy
szkód p

—
—
Mam s
choruje
—
mam s
jest zd

1. Tekst i mapa z opisem przebiegu delimitacji granicznej

Źródło: *Niemiecko-rosyjska strefy interesów*, „Nowy Kurier Warszawski”, 12 października 1939

jeńców swych wzorową opieką [...]”¹⁵. Jeńcy ci mieli wcześniej wiarołomnie i z pogwałceniem wszelkich zasad cywilizowanego prowadzenia wojny używać przeciwko Niemcom gazów bojowych dostarczonych wcześniej przez Brytyjczyków: „[...] nie może być najmniejszej wątpliwości co do tego, że dowództwo polskie posługiwało się gazami trującymi [...] miny te przybyły tu na kilka dni przed wybuchem wojny wraz z inną amunicją z Anglii”¹⁶. W cytowanym tekście nie ma oczywiście ani śladu dowodu na posługiwanie się przez Polskę zakazanymi środkami bojowymi. Dodajmy do tego, że Wielka Brytania obarczana była w gadzinówkach winą za wszystkie nieszczęścia, które od pewnego czasu spotykały Europę. Miało to wynikać z braku wizji polityki zagranicznej:

W Londynie uważano by [...] każdego za szaleńca, ktoby sobie pozwolił na przepowiednię tego [...], iż pewnego dnia na lotnisku moskiewskim powiewać będą chorągwie ze swastyką [...]. Chciano użyć Rosji jako środka do celu, pragniono ich wciągnąć w awanturę frontu okrążenia – ale poza tym nie kwapiono się do ich towarzystwa [...]. Próba izolowania Rosji także i pod względem militarnym spaliła na panewce [...].

Dalekowzroczna polityka Niemiec i Rosji Sowieckiej miała tworzyć wbrew planom i interesom Brytyjczyków oraz Francuzów nowy potrzebny Europie i światu ład polityczny i społeczny, a zawarty w sierpniu pakt Hitlera ze Stalinem – dawać nową europejską perspektywę polityczną i budować trwałe podstawy pokoju we wschodniej części kontynentu, usuwając krzywdy, jakie wyrządzono Niemcom po zakończeniu pierwszej wojny światowej:

Polska upadła, gdyż była po części tworem Wersalu [...]. Nie mogło się utrzymać państwo, którego więcej niż jedna trzecia część obywateli należała do mniejszości narodowych. Usunięto więc stan ciągłego napięcia. [...] Jednocześnie zreformowano zupełnie stosunki gospodarcze między Rosją a Niemcami, które to stosunki czynią nareszcie zadość interesom obu krajów. Odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków spoczywa teraz na Anglii i Francji. Moskwa i Berlin są zgodne co do tego, że w interesie wszystkich narodów leży zakończenie obecnego konfliktu zbrojnego [...]”¹⁷.

Jak widzimy, dwa miłujące pokój państwa dążyły ze wszystkich sił do zakończenia konfliktu...

¹⁵ 12 października 1939 r. w „Nowym Kurierze Warszawskim” zamieszczono informację dla obywateli Warszawy, że gazeta będzie starała się eliminować nienawiść i rzetelnie, a także obiektywnie informować mieszkańców miasta. *Wzorowe ulokowanie jeńców wojennych. Wizyta u oficerów polskich*, NKW, 12 października 1939.

¹⁶ *Anglia dostarcza Polsce gazów trujących. Świadectwo rzeczoznawców szwajcarskich*, NKW, 13 października 1939. Można przyjąć, że była to kontynuacja wiadomości o tej samej treści podawanych w pierwszej i drugiej dekadzie września 1939 r. przez „Völkischer Beobachter” i „Der Angriff”. Zob. też np. *Wir zeigen der Welt im Bild: Englands Gelbkreuz – Gas Verbrechen*, „Der Angriff”, 13 października 1939; *Englands Schande*, „Der Angriff”, 13 października 1939. O słabości argumentacji, jakoby Polacy chcieli używać lub używali gazów bojowych, świadczy fakt, że dość szybko ją zarzucono, koncentrując się na innych rzekomych zbrodniach strony polskiej.

¹⁷ *Berlin–Moskwa*, NKW, 13 października 1939.



2. „Der Angriff”, 13 października 1939

Podobne teksty były niewątpliwie transmisją obaw Hitlera i jego urzędników przed prowadzeniem wojny na dwa fronty. Ciągłe ataki prasowe na Anglię (Francja w tej ofensywie medialnej nie odgrywała prawie żadnej roli) pokazywały poziom irytacji i zaniepokojenia oficjalnych czynników III Rzeszy rozwojem sytuacji, w której konflikt, zamiast przygasać, nabierał rozpędu. Miały też obniżyć morale Polaków poprzez ciągłe powtarzanie tez o braku umiejętności politycznego przewidywania i rozsądku wśród ich polityków, którzy dali się omamić kłamstwom swoich aliantów:

Polska z lekkim sercem zdecydowała się na wojnę, gdyż z Zachodu zapewnili ją, że mają podstawy do sądenia, że siła armii niemieckiej jest niewielka, że zbrojenia Niemiec są fikcją, że moralność żołnierza niemieckiego pozostawia wiele do życzenia, [...] że istnieje rozdźwięk między narodem niemieckim a jego przywódcami¹⁸.

W podobnej konwencji utrzymany był kolejny tekst dotyczący wizyty u polskich jeńców wojennych przetrzymywanych w obozie przejściowym Hohenstein. Czytamy, że mieli oni „wszystkie powody do zadowolenia” ze względu na dobre traktowanie i wyżywienie, a także dlatego, że wszędzie było „czysto, zdrowo i praktycznie”. Jedyny problem miało stanowić to, że przez

miesiące, a nawet lata okłamywani byli przez własny zaślepiony rząd [...] na własnej skórze przekonali się [...] w czasie walk, które toczyli dla celów rządu polskiego, cierpieli głód,

¹⁸ Angielska polityka kłamstw, NKW, 13 października 1939.

podczas gdy od „na wpół zagłodzonych” Niemców otrzymują jedzenia do syta. Przekonali się, że mundury niemieckie wykonane są z doskonałego materiału [...] i że w kilka dni po rozpoczęciu walk wojska niemieckie stanęły pod Warszawą, skąd rząd polski zdążył się schronić w bezpieczne miejsce, pozostawiając naród i armię na pastwę losu¹⁹.

W tekście tym nie znajdziemy jednak ani słowa o tym, kto na kogo i po co napadł we wrześniu 1939 r.

Atmosferę zagrożenia i niepewności miały budować wśród Polaków informacje o wykrywaniu spisków przeciwko III Rzeszy i wymierzaniu za nie kary. Nie miało przy tym żadnego znaczenia, że były to najczęściej występki urojone i że pracę polskich urzędników dla swojego kraju traktowano *post factum* jako zdradę – wyraźnie wbrew zasadzie *lex retro non agit*. Dochodziły do tego wspomniane już doniesienia o likwidacji polskiej administracji na terenach II RP, którymi Niemcy podzieliły się wcześniej z ZSRR, a ten oddał je – po to by wkrótce na lata odebrać inne – Litwie, zresztą wraz z niepodległością²⁰.

Tymczasem informowano, że mimo przejściowych trudności i kłopotów stolica Polski podnosiła się z gruzów dzięki aktywności Wehrmachtu, który jak twierdzono, stanął przed jedynym w swoim rodzaju zadaniem. Szło oczywiście o przywrócenie ładu oraz zabezpieczenie potrzeb lokalnej ludności i uciekinierów ze wschodu. Walczono z paskarzami, ścigano spekulantów i gromadzących zasoby finansowe, „znaleziono u pewnego Żyda nie mniej niż pół miliona rubli w złocie [...]”. Stabilizację i regularne dostawy artykułów spożywczych zapewniać miały skuteczne działania Wehrmachtu: „[...] dzięki wysiłkom żołnierzy niemieckich [...] obecnie przybywa już ponad 24 pociągów [...]”. Oczekiwano jednak, że z biegiem czasu i warszawiacy będą aktywnie uczestniczyli w tych działaniach. Niepokoiło natomiast to, że podczas prac remontowych i porządkowych często odkrywano były zakamuflowane składy broni i amunicji:

¹⁹ *Z wizytą w obozie polskich jeńców wojennych. Doskonale zakwaterowanie oficerów i żołnierzy w obozie Hohenstein (Prusy Wschodnie)*, NKW, 13 października 1939.

²⁰ *Zajęcie Wilna przez Litwinów*, NKW, 14 października 1939; *Ratyfikacja rosyjsko-litewskiej umowy o zwrocie Wilna*, NKW, 14 października 1939. „Trybunał ludowy Rzeszy skazał 33-letniego Franciszka Rutkiewicza i 36-letniego Jana Ruchalskiego z Gdańska oraz 56-letniego Wiktora Zamerskiego z Ulsterburgu za zdradę państwa na śmierć. Egzekucję wykonano wczoraj o świcie. [...] urzędnicy polscy uprawiali szpiegostwo wobec Rzeszy [...]”. *Ścięcie 3 zdrajców*, NKW, 14 października 1939. Niestety, jak dotąd nie udało mi się znaleźć szczegółów przestępstwa, którego mieli się dopuścić skazani. Jako że w przytaczanym tekście pojawiają się pojęcia *zdrada państwa* i *szpiegostwo*, można domniemywać, że chodziło na przykład o pierwsze skutki odkrycia przez Niemców w Forcie Legionów archiwum polskiego wywiadu. *Gros wyroków na zdekonspirowanych polskich agentach ulokowanych wcześniej w różnych niemieckich instytucjach wykonano w latach czterdziestych*. Zob.: A. Brzeziecki, *Wielka gra majora Żychonia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2021; M. Zacharski, *Kulisy największej kłęski polskiego wywiadu. Niemcy przechycili archiwa, szyfry i agentów*, „Do Rzeczy. Historia”, 8 października 2014. Alternatywnie można domniemywać, że sprawa wydania powyższego wyroku na Polaków nie miała związku z odkryciem w Forcie Legionów, ale była zwykłym wyrównywaniem rachunków między Niemcami a Polakami, co w 1939 r. zdarzało się dość często. Dziś nie rozwiążemy tych wątpliwości.

Dla zamaskowania kryjówek przed niemieckimi władzami wzniesiono mogiły, na które zatknięto krzyże. [...] Za posiadanie broni grozi kara śmierci [...]. W ostatnich dniach jednak wydano tylko dwa wyroki [...], co świadczy, że ludność Warszawy pragnie na ogół pogodzić się z nowymi stosunkami [...].

Miało to pokazywać, że powraca normalność, a odbudowa trwa. Zaczynały działać banki, próbowano kontrolować ceny, a wszystko miało być tym efektywniejsze, że odbywało się pod okiem niemieckich władz²¹.

Przy okazji tłumaczono czytelnikom przyczyny wybuchu wojny szerzej niż tylko w kontekście polsko-niemieckim. Wykazywano, że władze w Warszawie i Józef Beck popełnili błąd, licząc, że Polska będzie punktem odniesienia dla brytyjskiej polityki Chamberlaina. W rzeczywistości miało być zupełnie inaczej: to nie Gdańsk i droga przez Pomorze stały się przyczyną wybuchu wojny, a konflikt brytyjsko-niemiecki i brak terenów, na których Niemcy mogły się rozwijać: „Każdy przyzna, że tak mała przestrzeń nie może wystarczyć wielkiemu narodowi”; „Jedni rozparli się na jednej czwartej części świata, rządząc setkami milionów istot ludzkich, [...] a drudzy mają się dusić na własnym, przyciasnym podwórku, z którego im wyjść nie wolno, gdyby się nawet mieli udusić”²².

Jako swego rodzaju kontrapunkt wobec ideologicznej słabości Brytyjczyków wskazywano dalekowzroczną politykę i osobowości nowego sojusznika III Rzeszy – ZSSR. Józef Stalin, Wiaczesław Mołotow i Kliment Woroszyłow znaleźli się w centrum zainteresowania i mieli od momentu zawarcia „niemiecko-rosyjskiego paktu o nieagresji, który wedle oświadczeń kanclerza Rzeszy stanowi punkt zwrotny w całej niemieckiej polityce zagranicznej”, zajmować uwagę odbiorców i służyć (na razie) jako wzór nowoczesnych europejskich polityków, którzy umiejętnie łączyli w swoim działaniu historię z nowoczesnością i normalnością. O Stalinie pisano na przykład tak: „Występuje zawsze w kubraku, rajtuzach i wysokich butach, [...] nawet na uroczystościach państwowych i w czasie przyjmowania obcych dyplomatów. [...] w jego prywatnych apartamentach pali chętnie fajkę, słuchając gry na fortepianie”. Mołotow z kolei, noszący zawsze „czarny garnitur spacerowy [...], wywodził się z rodziny niezamożnej. Sposób, w jaki on i niemiecki minister v. Ribbentrop prowadzą rokowania, zdumiewa cały świat [...]”. Uprzejmy i przystępny Woroszyłow, który „tak samo jak żołnierz rosyjski był prostym zwykłym człowiekiem, nim otrzymał szlify generalskie [...]. Jest zwolennikiem dyscypliny. [...] Armia Czerwona przepada za swoim wodzem. Uchodzi on za najlepszego strzelca w całej armii. – »Strzelajcie jak Woroszyłow« – zwrot ten stał się przysłowiem u żołnierzy rosyjskich”²³.

Czas upływał, a trzeba było zacząć odbudowę administracji Warszawy zniszczonej przez wojenny walec. Przypomnijmy, że do chwili aresztowania 27 października 1939 r. miastem zarządzał Stefan Starzyński. Komisarzem rządowym miasta stołecznego

²¹ *Odbudowa Warszawy postępuje naprzód. Nowe władze mają do pokonania olbrzymie trudności*, NKW, 15 października 1939.

²² *Obserwator, O co właściwie chodzi?*, NKW, 15 października 1939.

²³ *J.W., Człowieki mężowie Rosji Sowieckiej. Stalin – Mołotow – Woroszyłow*, NKW, 15 października 1939.

z ramienia szefa Zarządu Cywilnego mianowano więc Helmuta Otto. Od 4 października 1939 r., objąwszy funkcję wojewody i niejako przy okazji otrzymując tytuł komisarza Rzeszy na m.st. Warszawę, urzędował w pałacu Blanka. Jakie zadania wyznaczono nowemu zarządcy, który był „naczelną władzą nadzorczą dla zarządu miasta”? Otóż wysiłki niemieckiej administracji koncentrowały się na usunięciu trudności komunikacyjnych, poprawie zaopatrzenia mieszkańców w wodę, otwarciu rynku spożywczego (chodziło głównie o dostawy żywności ze wsi), poprawieniu pilności i rzetelności w pracy, której – jak możemy wnioskować z podawanych informacji – warszawiakom i generalnie Polakom musiało brakować, a te pozytywne cechy zapewniać miała nowa niemiecka władza²⁴.

Ciągle też napływały informacje o tym, co działo się na dawnych terenach II Rzeczypospolitej²⁵. Niewątpliwie wiadomości tego typu miały pokazywać polskim odbiorcom siłę państw, które napadły na ich kraj, i utrślać poczucie niezmienności powstającego układu sił politycznych, a tym samym potęgować beznadzieję i likwidować wśród Polaków wszelkie odruchy oporu. Wzmocnieniu wymienionych postaw miały służyć podawane z dużą regularnością informacje o nieuchronności kar za rzekome przestępstwa popełnione na Niemczech we wrześniu 1939 r. Niemiecka sprawiedliwość miała być nieuchronna, a każdy, kto uchybił cywilizowanym metodom postępowania wobec mniejszości niemieckiej w czasie kampanii wrześniowej, musiał być pewien kary. W tym kontekście przytaczany jest przypadek wyroku śmierci dla Aleksandra Zasady z Włocławka, który miał wskazywać Niemców polskim żołnierzom, z którymi wcześniej się w tej kwestii porozumiał. Potem ludzi tych jakoby ograbiano, maltretowano i uprowadzano, a skazany miał też okradać mieszkania schwytych. W całej sprawie na długoletnie wyroki więzienia skazano też inne osoby²⁶.

Z wydarzeń wielkiej historii odnotowujemy też podawane w tryumfalnym tonie informacje o ratyfikowaniu przez Hitlera paktu Ribbentrop-Mołotow i jego skutkach, także tych dotyczących kroków czynionych wobec Polski przez Słowację²⁷.

²⁴ *Zakres zadań komisarza Warszawy. Rozmowa z komisarzem Rzeszy nadburmistrzem d-rem Otto*, NKW, 17 października 1939. Gustav Matthieu Helmut Otto (1892–1974), niemiecki lekarz i prawnik.

²⁵ *Wejście wojsk litewskich na Wileńszczyznę. Ratyfikacja rosyjsko-litewskiego paktu wzajemnej pomocy*, NKW, 18 września 1939.

²⁶ *Grabieżca skazany na śmierć*, NKW, 19 października 1939. Jak wiemy, we wrześniu 1939 r. we Włocławku rzeczywiście doszło do samosądów na miejscowych Niemczech, co jednak nie zmienia faktu, że późniejsze represje (np. rozstrzelanie 9 listopada 1939 r. prezydenta Witolda Mystkowskiego wraz z grupą szanowanych obywateli miasta) nie miały wiele wspólnego z wymierzaniem sprawiedliwości, a były bardziej elementami niemieckiej polityki eksterminacyjnej wymierzonej w polskie elity. Echa podobnych zdarzeń pojawiały się w gadzinówkach także później: *Kara śmierci za poważne zakłócenie pokoju powszechnego*, „Goniec Krakowski” (dalej: GK), 6 grudnia 1939. W artykule tym znalazła się informacja o skazaniu na śmierć Michała Piotrowskiego, Czesława Kaczmarka i Franciszka Głowackiego za zakłócanie porządku publicznego oraz rzekome zbrodnie przeciwko Niemcom internowanym w 1939 r. w okolicach Nowego Tomysła i Wolsztyna.

²⁷ „Kanclerz Hitler dokonał w dniu 19 października ratyfikacji traktatu granicznego i przyjaźni pomiędzy Niemcami a Rosją sowiecką. [...] Równocześnie ratyfikował on należący do tego paktu

Wyżej czytaliśmy już o heroicznym działaniu niemieckiej administracji mających przywrócić normalność w życiu społecznym Polski i jej stolicy. Z następujących po sobie publikacji wyraźnie widać, że mimo gromkich deklaracji o sukcesach postępy normalizacyjne nie były aż tak duże. Skutkowało to koniecznością wszczęcia walki z przestępczością gospodarczą. Tak się jednak akurat składało, że akty prawne wydawane przez niemieckie zarządy dużych miast i obszarów znajdujących się jeszcze pod administracją wojskową skierowane były przeciwko Żydom i osobom w jakikolwiek sposób kwestionującym zaprowadzany przez okupantów porządek (w wykładni niemieckiego wymiaru sprawiedliwości dotyczyło to także czynów popełnionych przed wrześniem 1939 r., a zatem stosowano zasadę działania prawa wstecz). Przy okazji też, wydając antypaskarskie rozporządzenia, wzmacniano animozje między poszczególnymi ośrodkami miejskimi i szczuto na Żydów²⁸.

W informacyjnej walce o rząd dusz nie cofano się przed niczym. Stosowane były wszelkie możliwe kłamstwa i manipulacje, szczególnie gdy chodziło o podkreślenie

protokół dodatkowy, który zawiera dokładny opis linii wytyczonej dla rozgraniczenia interesów obu państw na terenie dotychczasowego państwa polskiego”. *Kanclerz Hitler ratyfikował pakt niemiecko-rosyjski. Ścisłe rozgraniczenie obustronnych interesów*, NKW, 21 października 1939; *Moskwa o ratyfikacji paktu z Rzeszą*, NKW, 22 października 1939. „Hitler przyjął [...] w urzędzie kanclerskim posła słowackiego Cernaka. W czasie rozmowy oświadczył [...], że Niemcy uczynią zadość życzeniom rządu słowackiego co do zwrotu Słowacji terenów pod względem historycznym i narodowym jej przynależnych, a zabranych przez byłe państwo polskie w latach 1920, 1924 i 1938”. *Słowacja otrzymuje z powrotem swoje tereny. Uregulowanie sprawy na mocy postanowienia Kanclerza Hitlera*, NKW, 22 października 1939; *Radosne manifestacje w Słowacji*, NKW, 24 października 1939. Matus Cernak (1903–1955), dyplomata, polityk, zginął w zorganizowanym przez czechosłowackie służby zamachu bombowym w Monachium. Informacje o tym zdarzeniu przekazał po ucieczce na Zachód w 1968 r. osobiście odpowiedzialny za zamach agent StB Ladislav Bittman (wykonawcą był Kurt Baumgartner ps. „Bertelot”).

²⁸ „1. Żydom zabrania się handlu towarami włókienniczymi wszelkiego rodzaju [...] skórą i towarami skórzanymi [...] Żydom zabrania się nabywania towarów włókienniczych i skórzanych oraz wszelkiego rodzaju skóry [...]. Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia – a także złożenia nieprawdziwych lub niepełnych danych według par. 3 – podlegają grzywnie w nieograniczonej wysokości lub karze więzienia, [...] a w wypadkach szczególnie ciężkich karze śmierci”. *Bezwzględna walka przeciwko paskarzom i lichwiarzom. W przypadkach ciężkiego przekroczenia przepisów – kara śmierci*, NKW, 21 października 1939. „Ludwik Żurek [...] w stanie nietrzeźwym, lecz w pełnej pocztytalności wybił w dniu 9 maja szyby w mieszkaniu Niemca Hugona Franke i pobił go dotkliwie cegłą [...] został skazany na dwa lata więzienia. [...] Dekarz Józef Piechota [...] w dniu 3 września [...] napadł wraz z tłumem na Niemca Zygmunta Kretschmera. [...] przeprowadził uprzednio rewizję w mieszkaniu Kretschmera, w czasie której znaleziono aparat fotograficzny i dwa zeszyty z fotografią kanclerza Hitlera. Piechota wyraził się wówczas w sposób obelżywy o Kanclerzu, [...] Piechota został skazany na cztery lata ciężkiego więzienia”. *Surowe kary za wykroczenia*, NKW, 21 października 1939. „Lecz skoro przy pomocy ludności pojawią się na rynku towary ukrywane obecnie jeszcze przez Żydów, Łódź poradzi sobie w ciągu kilku następnych tygodni bez narażania całego miasta na głód i chłód. Gdyby nie to, że lwia część zapasów przeznaczonych pierwotnie dla Łodzi przekazano Warszawie, Łódź nie odczuwałaby żadnych braków. [...]”. *Zapowiedź najsurowszych represji przeciw nieczystym metodom kupieckim. Korespondencja z Łodzi*, NKW, 25 października 1939.

złych sojuszniczych wyborów polskiego kierownictwa przed 1939 r. oraz ich skutków. Głównym wrogiem niemieckiej propagandy pozostawała tu zdecydowanie Wielka Brytania, oskarżana o wszystkie możliwe przestępstwa wobec cywilizowanych narodów i Polski. Był to niewątpliwie skutek rozczarowania Hitlera postawą Brytyjczyków, którzy włączyli się do wojny, a także faktu, że Londyn wyrastał w tym konflikcie na najpoważniejszego rywala Niemiec. Chętnie odwoływano się przy tym do opinii sowieckiej prasy, radośnie informując o błędach uprawianej na Wyspach dyplomacji:

Z tego wszystkiego wynika, że liczone się z możliwością wbicia klina między Sowiety i Niemcy. Podjęto, co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości, próbę wciągnięcia Sowietów w kombinację zwróconą w pierwszym rządzie przeciwko Niemcom, [...] „Izwestia” konstatują ironicznie, że Sowiety przejrzały w porę manewr dyplomatyczny mocarstw zachodnich [...]”²⁹.

Mimo wstrząsów i wielkiej polityki życie pod okupacją toczyło się swoim torem. Na dzień 30 października do dawnej siedziby Sztabu Generalnego na placu Piłsudskiego wzywano wszystkich oficerów Wojska Polskiego, którzy służyli podczas właśnie zakończonej wojny. Tego samego dnia wydano również w językach niemieckim, hebrajskim i polskim zarządzenie o spisie ludności żydowskiej:

Celem uregulowania gospodarczych stosunków w Warszawie konieczny jest spis wszystkich osób żydowskich przebywających w Warszawie. W tym celu utworzona została Rada Starzych Gminy Żydowskiej, która pracuje pod kierownictwem b. sen. inż. Adama Czerniakowa w budynku Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, Warszawa, Grzybowska 26–28. Spis odbędzie się w sobotę dnia 28 października [...]. Kto uchyla się od spisu, podaje fałszywe dane lub przez swe zachowanie utrudnia przeprowadzenie spisu, popełnia sabotaż i naraża się w związku z tym na surową karę. Warszawa, dn. 23 października 1939 r. Prezydent Policji Claassen³⁰.

Można założyć, że były to pierwsze przymiarki do gettoizacji warszawskiej społeczności wyznania mojżeszowego.

²⁹ *Unicestwiony manewr mocarstw zachodnich. Daremna próba wbicia klina między Rzeszę a Rosję*, NKW, 24 października 1939; *Powrót starych hasel*, NKW, 24 października 1939. Zupełnie nieoczekiwanie pojawiły się również teksty dotyczące zatopienia 3 września 1939 r. (czyli w dniu wypowiedzenia Niemcom wojny przez Wielką Brytanię i Francję) statku Athenia przez dowodzony przez kpt. Fritza Juliusa Lempa (1913–1944) okręt podwodny U-30. Oskarżano w nich Brytyjczyków, że sami zatopili cywilny parowiec: „3. [...] musiał Pan wiedzieć, że ogień trzech kontrtorpedowców angielskich skierowany na »Athenię« był w ogóle najważniejszym środkiem dowodowym dla znalezienia sprawcy zatopienia »Athenii« [...]”. Publikacja ta miała podważać wiarę w uczciwość Brytyjczyków i pokazywać szerokiej publiczności, że nie można na nich liczyć, skoro z bliżej nieokreślonych przyczyn potrafili zatopić własny statek. *5 jasnych pytań*, NKW, 24 października 1939 (pytania skierowano do Winstona Churchilla, pełniącego wówczas funkcję pierwszego lorda Admiralicji).

³⁰ *Obwieszczenie*, NKW, 26 października 1939; *Wezwanie do ogółu ludności Warszawy. Spis ludności żydowskiej!*, NKW, 26 października 1939. Podpisany pod publikowanymi dokumentami to Günther Berthold Maximilian Claassen (1888–1946), SS-Oberführer, od października 1939 do października 1941 r. Polizeipräsident w Warszawie.

Krótko po tych zarządzeniach Hans Frank informował w opublikowanej proklamacji:

Kancelarz Rzeszy Niemieckiej [...] powierzył mi rozporządzeniem z dnia 12 października 1939 [...] zarząd generalnego gubernatorstwa na zajętych obszarach polskich. Z utworzeniem Gubernii Generalnej, [...] po przeprowadzeniu wojskowego zabezpieczenia obszarów polskich w zakresie niemieckiego obszaru zainteresowań zakończony został epizod historyczny, za który odpowiedzialność ponosić muszą [...] zaślepiona klika rządowa byłego kraju polskiego, jak też obłudni podżegacze wojenni w Anglii. Oddziały armii niemieckiej przywróciły porządek na obszarach polskich. Ponowne zagrożenie pokoju europejskiego przez nieuzasadnione żądania tworzenia państwowego, który powstał ongiś z woli wersalskiego traktatu i który więcej się nie odrodzi, zostało usunięte tym samym raz na zawsze. [...] Życie wasze wieść możecie wierni z dawien dawna zachowanym obyczajom. Waszą narodową odrębność polską będzie wam wolno zachować we wszystkich objawach życia zbiorowego. [...] Dla podżegaczy politycznych, hien gospodarczych i wyzyskiwaczy żydowskich nie będzie natomiast miejsca w obszarze stojącym pod zwierzchnictwem niemieckim. Wszelkie próby oporu przeciwko wydanym rozporządzeniom oraz przeciwko spokojowi i porządkowi na obszarach polskich unicestwione będą z bezwzględną surowością przy pomocy potężnego oręża Wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Każdy podporządkowujący się sprawiedliwym zarządzeniom naszej Rzeszy odpowiadającym w zupełności Waszym zwyczajom życiowym będzie mógł pracować spokojnie. Zarządzenia nasze uwolnią Was od wielu okropnych bolączek i niedomagań jako następstw gospodarki Waszych dotychczasowych władców, wskutek których dziś jeszcze cierpieć musicie³¹.

Stworzenie Generalnego Gubernatorstwa powodowało konieczność doprecyzowania delimitacji granicznych między Niemcami (władzami GG) a Sowieciami. Pod koniec października Warszawę odwiedziła delegacja mająca prowadzić z Hansem Frankiem rozmowy dotyczące ostatecznego rozgraniczenia między okupowanymi przez agresorów obszarami Polski. Wizyta ta była elementem szerszych negocjacji dwustronnych³².

Na początku listopada swoimi refleksjami na temat trwającego w Europie konfliktu podzielił się z czytelnikami NKW głównodowodzący niemieckiej armii gen. płk Walther von Brauchitsch. W krótkich żołnierskich słowach wyjaśniał, dlaczego Niemcy wyjdą z niego zwycięsko i co umożliwiło szybkie pokonanie Polski:

[...] zwartość narodu i społeczeństwa niemieckiego wyjdzie zwycięsko z próby ogniowej. [...] Niemcy posiadają nie tylko najlepszych żołnierzy, lecz również najlepszych robotników. [...] Jak należy tłumaczyć niezwykle szybkie zakończenie wyprawy na Polskę? Przewagą kierownictwa [...] i wyjątkową jakością [...] sprzętu. Po stronie polskiej zawiody zupełnie [...] organizacja, żołnierz polski walczył niejednokrotnie wytrwale i zawzięcie, nie dorównywał jednak żołnierzowi niemieckiemu pod względem moralnym ani pod względem wyszkolenia i wyposażenia³³.

³¹ *Proklamacja Gubernatora Generalnego*, NKW, 27 października 1939.

³² *Obrady niemiecko-rosyjskie w Warszawie. Przyjęcie delegacji u Gubernatora Generalnego dra Franka*, NKW, 29 października 1939; *Delegacja rządu sowieckiego w Berlinie*, NKW, 31 października 1939.

³³ *Niezwyknięta pozycja Rzeszy*, NKW, 2 listopada 1939. Walther Heinrich Alfred Hermann von Brauchitsch (1881–1948), niemiecki feldmarszałek, naczelny dowódca niemieckich wojsk lądowych w latach 1938–1942.

Bezpośrednio z powyższych konstatacji po raz któryś z rządu wyprowadzano wnioski o błędnej polityce państw zachodnich i zgubnych dla Polski skutkach tych błędów, o których w przemówieniu z 31 października 1939 r., dając wyraz nienawiści do Polski, wspominał Mołotow:

[...] należy wskazać na fakt wojskowego rozgromienia Polski i rozpadu państwa polskiego. Rządzące koła Polski ogromnie chęły się „potęgą” i „walecznością” swej armii. Jednak okazało się, że wystarczyło krótkie uderzenie wymierzone przeciwko Polsce, początkowo armii niemieckiej, a następnie radzieckiej, aby nic nie pozostało z tego poczwarnego bękarta Traktatu Wersalskiego, który istniał kosztem uciskanych narodowości niepolkich [...].

Sugerowano też, że za wojnę odpowiadają bezpośrednio Anglia i Francja. Istotne były fragmenty dotyczące Niemiec i przyczyn wybuchu konfliktu:

Zawsze byliśmy zdania, że silne Niemcy są nieodzownym czynnikiem pokoju w Europie;

W każdym razie rozpoczęto obecnie pod flagą „ideologiczną” wojnę na większą skalę. Taka wojna nie ma jednak żadnego uzasadnienia [...]. PAŃSTWA ZACHODNIE WALCZĄ POD FAŁSZYWĄ FLAGĄ. Dlatego też jest nie tylko nonsensem prowadzić tego rodzaju wojnę [...] celem „zniszczenia hitleryzmu”. [...] Prawdziwa przyczyna nie polega na rzekomej obietnicy Anglii i Francji restytuowania dawnej Polski [...]”³⁴.

Kształtowanie się nowej konfiguracji politycznej po wrześniu 1939 r. generowało obawy państw bałtyckich o poszanowanie ich suwerenności. Uspakajano je, publikując kolejne teksty wychwalające rozsądną i dalekowzroczną politykę III Rzeszy³⁵. Równolegle upajano się pierwszymi sukcesami w wymianie gospodarczej z ZSRR, które zdecydowanie wzmocniły niemiecką gospodarkę³⁶.

Wielka polityka znów jednak ustępowała miejsca wydarzeniom dnia powszedniego, które swoją brutalnością miały paraliżować wolę oporu Polaków: „Wyrokiem Polowego Sądu Wojennego skazano na śmierć wdowę Eugenię Włodarz oraz studentkę Elżbietę Zahorską za zamach na żołnierza niemieckiego, względnie sabotaż, tzn. zrywanie plakatów”³⁷.

³⁴ *Rosja – to największy zawód dla mocarstw zachodnich – najważniejsze ustępy rewelacyjnej mowy komisarza spraw zagranicznych w brzmieniu urzędowym*, NKW, 3 listopada 1939. Kilka dni później, 8 listopada 1939 r., odwoływano się do włoskich opinii w sprawie wybuchu wojny, dodając do twierdzeń Mołotowa o bezsensowności i winie za jej wybuch jeszcze te pochodzące znad Tybru: *Czy istnieje rzeczywisty powód do wojny? Półurzędowe pismo włoskie o frontach w Europie*, NKW, 8 listopada 1939.

³⁵ *Nowy ład w państwach bałtyckich*, NKW, 8 listopada 1939; *Powitanie oficerów rosyjskich przez estońskich nad granicą*, NKW, 8 listopada 1939.

³⁶ *Dostawy rosyjskie rozpoczęte. Szybkie tempo niemiecko-rosyjskiej wymiany towarów*, NKW, 7 listopada 1939.

³⁷ *Wyroki śmierci*, NKW, 8 listopada 1939. W tym tekście wspomina się również o innych skazanych za nielegalne posiadanie broni na analogiczne wyroki – Bronisława Stempnia i cywila Ambroziaka. Wiemy też, że za spoliczkowanie niemieckiego żołnierza skazana została Eugenia Włodarz, a znana z patriotycznej postawy Elżbieta Zahorska (1915–1939) – za zrywanie plakatu *Anglio! twoje dzieło!*, którego autorem był Theo Matejka (Matejko – 1893–1946). Obie stracono w pierwszej oficjalnej egzekucji 4 listopada 1939 r.

Życie jednak trwało nadal. W Warszawie i innych miastach regulowano zasady ruchu pojazdów mechanicznych, wprowadzając limit 40 km/h w terenie zabudowanym i 60 km/h poza nim. Za nieprzestrzeganie tych przepisów groziły odpowiedzialność karna i odebranie prawa jazdy³⁸.

Po tym antrakcie gazeta powracała do wielkiej polityki, wychwalając pod niebiosa siłę, potęgę i mądrość kierownictwa na Kremlu, które rozszerzyło swoje terytorium: „Rosja Sowiecka przyłączyła [...] do swego obszaru państwowego ludność Ukrainy Zachodniej i zachodniej Białorusi, w skutek czego ludność Rosji Sowieckiej wzrosła z 170 na 183 miliony”. Potępiano przy tym w czambuł wiarołomny Albion, wyraźnie pokazując, że był on głównym rozczarowaniem Führera i najważniejszym na ten moment wrogiem Rzeszy. Odwoływano się także do słów Mołotowa, który twierdził, że „demokracje zachodnie dowiodły przy tym nie tylko własnej słabości, lecz ujawniły również słabe punkty swej polityki zagranicznej [...]”³⁹. W tym kontekście ważna była też wypowiedź Woroszyłowa o wzniesieniu przez Anglię i Francję europejskiego pożaru oraz zdecydowanemu przeciwdziałaniu temu przez sojusz Moskwy z Berlinem, który oparty jest na „trwałych fundamentach wspólnych interesów Związku Sowieckiego i Niemiec i w tym leży jego potężna moc [...]”⁴⁰.

Mimo że według pierwszych informacji podawanych na początku października miasto Warszawa żyło, istniała wyraźna konieczność przypominania czytelnikom, że

dzisiaj się po dzień dzisiejszy rzeczy dla wielu mieszkańców tego miasta niezrozumiałe. Po prostu nigdy nie widzieli tak zawrotnego tempa pracy, jakie w obecnych trudnych warunkach nadać potrafiły władze niemieckie. [...] słowem oczyszczono Warszawę z tego wszystkiego, z czym jej tak było nie do twarzy [...].

Mówiono ponadto o odbudowującym się handlu i zaopatrywaniu ludności miasta w podstawowe środki do życia, jak woda czy węgiel. Wykorzystywano to przy okazji do uderzania w Żydów, starając się podciąć podstawy ich ekonomicznej egzystencji i antagonizować ich z tzw. aryjczykami⁴¹.

³⁸ *Obwieszczenie*, NKW, 10 listopada 1939.

³⁹ *Ostra rozprawa Mołotowa z mocarstwami zachodnimi. Piętnowanie państw kapitalistycznych jako podżegaczy do wojny*, NKW, 9 listopada 1939.

⁴⁰ *Rosyjski komisarz wojny o znaczeniu paktu z Rzeszą. „Związek Sowiecki przygotowany na wszystkie niespodzianki”*, NKW, 9 listopada 1939. Do wystąpienia Woroszyłowa odwoływano się też dzień później w relacji z Sofii: „[...] ponowne zaakcentowanie przyjaznych stosunków między Rosją a Niemcami społeczeństwo bułgarskie przyjęło z wielkim zadowoleniem, podczas kiedy do nic nie mówiących oświadczeń brytyjskiego ministra spraw zagranicznych nie przywiązują tu żadnego znaczenia”. *Bliska współpraca niemiecko-rosyjska*, NKW, 10 listopada 1939. W tym samym numerze informowano o wizycie Goeringa i Ribbentropa w rosyjskiej ambasadzie w Berlinie z okazji obchodów rewolucji. *Goering i Ribbentrop u ambasadora sowieckiego*, NKW, 10 listopada 1939.

⁴¹ „Zaopatrzenie Warszawy w węgiel. Zarabiający na biedocie »szabesgoje« będą karani”, „lecz niestety znajdują oni [Żydzi] firmantów chrześcijan, którzy udzielali dotychczas swego aryjskiego oblicza przy zakupie węgla po to, aby natychmiast z zyskiem odsprzedać go w masowych ilościach żydom. Ci zaś puszczali węgiel na pasek. Tego rodzaju postępowanie godzące w polski charakter

Informowano też o usuwaniu prowizorycznych cmentarzy, które powstawały podczas oblężenia miasta (miało ich być 37 lub 38). Prace te rozpoczynały się od Śródmieścia: placu Zbawiciela, rogu Koszykowej i Alei Ujazdowskich oraz zbiegu Kruczej i Mokotowskiej (tam wydobyto ciała ułana Mariana Kubiaka, Emilii Dyskiej, Sabiny Nowak, Zofii Jerzmanowskiej, Antoniego Raduckiego, Heleny Krawczyk i zamieszkałego przy Wiejskiej doktora Władysława Rasińskiego)⁴².

W prasie gadzinowej czytamy również o wzięciu na tapet kwestii tych wojskowych i inwalidów wojennych, którzy nie trafili do niewoli lub „zwolnieni na słowo honoru” wykorzystywali swoją wolność, „biorąc udział w akcjach skierowanych przeciwko bezpieczeństwu niemieckich wojsk okupacyjnych [...]”. Robiono to, by zapobiec igraniu z ogniem przez tych, którzy „niedawno temu doprowadzili [...] do nędzy, a obecnie na nowo narazili [...] na grozę walki”. Regulacje dotyczące zwalniania jeńców ulegały ciągłym zmianom, nie do końca zresztą jasnym dla zainteresowanych, którzy zupełnie nieoczekiwanie mogli się znaleźć w dramatycznej sytuacji: „[...] oficerowie rezerwy byłej armii polskiej, którzy w obecnej wojnie pełnili służbę, zgłoszą się w dniu 14.12 o godz. 8-mej na Dworcu Gdańskim, skąd zostaną odtransportowani do obozów jenieckich w Niemczech [...]”. Do tego wszystkiego dochodził zakaz noszenia polskich uniformów wojskowych. Jedynym wyjątkiem byli tu urzędnicy zatrudnieni w niemieckiej administracji lub, co oczywiste, wojskowi pozostający w niemieckiej niewoli. Za nieprzestrzeganie tych zasad groziły surowe kary⁴³. Nieprzypadkowo wiadomość ta ukazała się akurat dzień przed polskim świętem niepodległości⁴⁴. Najprawdopodobniej także

handlu węglowego, jak i w interesy milionowej ludności stolicy piętnować będziemy z całą energią [...]”. *Kronika Warszawy. Przechadzka po odradzającym się mieście*, NKW, 9 listopada 1939.

⁴² *Usuwanie prowizorycznych mogił. Pierwsza lista zabitych na ulicach Warszawy*, NKW, 9 listopada 1939.

⁴³ *Obwieszczenie. Komendantura M. Warszawy*, NKW, 10 listopada 1939. O kwestiach dotyczących jeńców pisano też później: *Obwieszczenie w sprawie jeńców polskich. Korespondencja z jeńcami. Zwalnianie jeńców. Ustalanie pobytu jeńców*, NKW, 17 listopada 1939; *Którzy jeńcy mogą być zwolnieni? Wyjaśnienia Komendatury miasta Warszawy*, NKW, 21 listopada 1939; *Podania w sprawie jeńców muszą zawierać adres obozu*, NKW, 29 listopada 1939; *Jedynie jeńcy-rolnicy mogą być zwolnieni z obozów*, NKW, 7 grudnia 1939; *W sprawie oficerów rezerwy b. armii polskiej*, NKW, 11 grudnia 1939. „Noszenie mundurów, względnie ubrań podobnych do mundurów, części ubioru mundurowego i odznak przez ludność polską jest z natychmiastową ważnością zakazane. Zakaz ten odnosi się również do mundurów polskich uczniów i uczennic [...], jak również do słuchaczy wyższych uczelni. [...] Zakaz noszenia mundurów odnosi się również do noszenia czapek tego samego rodzaju [...]. Mundury, wzgl. ubrania podobne do mundurów, przestają być niemi, jeśli zamiast dwóch rzędów metalowych guzików przyszyje się [...] jeden rząd guzików i usunie się wszelkie odznaki ze wszystkich części munduru”. *Zakaz noszenia polskich mundurów wojskowych*, GK, 12 grudnia 1939; *Zakaz noszenia mundurów polskich na obszarze guberni generalnej*, NKW, 14 grudnia 1939; *Zwalnianie jeńców polskich*, NKW, 15 grudnia 1939; *Do polskich mieszkańców Krakowa. Odezwa Polskiego Komitetu Pomocy*, GK, 19 grudnia 1939 (odezwa dotyczyła zbiórki ubrań i bielizny dla „naszych jeńców wojennych”); *Wypłata zapomóg polskim inwalidom wojennym*, GK, 22 grudnia 1939.

⁴⁴ Warto przy okazji przytoczyć odezwę/rozporządzenie wydane 9 listopada w Lublinie przez Fritza Saurmanna, sprawującego w tym mieście urząd nadburmistrza (od 1 do 20 listopada 1939 r. i później od 20 czerwca 1940 do 28 lutego 1941). Jego tekst brzmiał następująco: „UWAGA! Kto

z tego powodu na wtorek 7 listopada zaplanowano przyjazd do Krakowa Hansa Franka. Przemówieniem powitał go dowódca nadgrupy SS Waechtel⁴⁵. Mówił, że generalny gubernator przyjechał do starego niemieckiego miasta, które nie powinno mu być obce, bo zbudowane zostało niemieckimi rękoma, a mury zamku, w którym miał mieszkać, były efektem oddziaływania siły niemieckiej woli i ducha bojowego. Wyższość Niemców nad pokonanymi miała być jego zdaniem niekwestionowana, a kto tej wyższości i organizacji życia społecznego nie będzie chciał się podporządkować, „ten zginie [...]”. Kto się jej podda, będzie mógł żyć, pracować i rozwijać się. Nie przychodzimy [...] jako zaślepieni wściekłością zdobywcy, lecz jako gwaranci uporządkowanej, prowadzonej na niemiecki sposób pracy”. Hans Frank odpowiadał w sposób następujący, choć nie do końca zgodny z logiką wystąpienia Waechtera:

Jest to chwila rzadkiej historycznej wielkości, że tu na zamku, który tak długo był bastionem walk przeciwko Niemcom i przez wiele stuleci symbolem pochodzenia przeciw niemieczyźnie, obecnie wieje na szczycie [...] chorągiew ze swastyką [...]. Niechaj Wszchemocny, który z wiecznej, niewyjaśnionej krynicy życia tego świata posłał nam Führera, w momencie tym odwróci całą nienawiść podsycaną przez setki lat w tym zamku przeciwko Niemcom, gdyż z wejściem flagi ze swastyką skończyła się raz na zawsze. Polska nigdy nie powstanie w postaci sztucznie powołanego do życia tworu przeciw Niemcom. Że tutaj stoimy, zawdzięczamy to naszym żołnierzom [...]. Tym, którzy polegli na to, abyśmy obecnie mogli zgromadzić się w tym zamku, ślemy nasze wdzięczne wspomnienie, ale i te tysiące Niemców, którzy pod barbarzyńsko-sadystycznymi atakami morderczymi nieludzkich aktów przemocy ze strony Polaków życie swoje i wolność poświęcić musieli [...]. Także i o nich pamiętamy [...]. Przyступujemy do dzieła⁴⁶.

Jak mogli się dowiedzieć czytelnicy, do dzieła przystąpiono szybko:

W sobotę, dnia 11 listopada podano do wiadomości mieszkańców Bydgoszczy, że w godzinach rannych [...] został rozstrzelany były prezydent Bydgoszczy Leon Barciszewski [1883–1939], skazany w trybie doraźnym na śmierć. Rozprawa potwierdziła w całej rozciągłości odpowiedzialność b. prezydenta za okropne wykroczenia przeciw ludności niemieckiej Bydgoszczy [...]. Ofiarami tych ekscesów padły setki mężczyzn, kobiet i dzieci niemieckich zamordowanych w bestialski sposób [...]. Nadto Barciszewski wykazał zupełny brak skrupułów, prowadząc rabunkową gospodarkę i popełniając poważne nadużycia.

11 listopada 1939 r. dokona zaburzenia spokoju i porządku publicznego, szczególnie kto obojętnie nie będzie wykonywał swojej pracy albo też swojej służby, sklepy, a głównie sklepy spożywcze, będzie miał zamknięte, polskie barwy w jakimkolwiek zestawieniu będzie pokazywał, brał udział w pochodach albo przez przemówienie, względnie niedozwolone zebrania ludności podburzał, będzie surowo ukarany. Der Oberbürgermeister gez. Saurmann. Lublin dnia 9 XI 1939”.

⁴⁵ W rzeczywistości chodzi tu o Ottona Gustava Freiherra von Waechtera (1901–1949), pierwszego gubernatora dystryktu Kraków.

⁴⁶ *Wjazd Gubernatora Generalnego do Krakowa*, NKW, 10 listopada 1939. W numerze z 15 listopada zamieszczono zdjęcie z fety na cześć Hansa Franka na Wawelu, a kolejnego dnia pod fotografią przemawiającego Franka informowano: „Na uroczystości obecni byli przedstawiciele górali zakopiańskich. [...] Gubernator, dziękując za przyjęcie, dał wyraz przekonaniu, że Rzesza okaże zrozumienie dla potrzeb tego ludu gór”. *Wjazd Gubernatora Generalnego do Krakowa*, NKW, 15 listopada 1939; *Na zamku w Krakowie*, NKW, 16 listopada 1939.

Bez wątpienia ten odważny człowiek padł ofiarą niemieckiej propagandy o wydarzeniach w Bydgoszczy nazwanych przez ludzi Goebbelsa krwawą niedzielą⁴⁷.

Straty stolicy spowodowane niemieckimi bombardowaniami i ostrzałem artyleryjskim wywołały gwałtowne zapotrzebowanie na szkło okienne – wynosiło ono 2 mln m kw. Uzupełnianiem tego deficytu zajął się Artur Schindler, komisarz zaopatrzenia Warszawy w szkło. Było jasne, że polskie huty nie podołają temu trudnemu zadaniu i tylko „wysoka zdolność produkcyjna hut niemieckich jest w stanie opędzić pierwsze potrzeby Warszawy w tym zakresie [...]”. Dbając o zdrowie warszawiaków, regulowano z kolei warunki ulicznej sprzedaży artykułów spożywczych. Starano się też opanować narzędziami administracyjnymi powstawanie dzikich wysypisk śmieci. Nie mniej istotne były postanowienia o naprawie jezdnii i chodników czy to, którym z polecenia władz niemieckich zakazano przyjmowania do szpitali osób pochodzenia żydowskiego. Informacja o wprowadzeniu przymusu pracy dla wszystkich mężczyzn od 18 do 60 roku życia wykorzystana została do pokazania losu urzędników państwa polskiego, którzy stracili pracę, i ich rodzin:

Na Krakowskim Przedmieściu wstąpiliśmy do [...] z gustem urządzonej cukierni. Uderza nas sympatyczny i inteligentny wygląd [...] kelnerek, ekspedientek i kasjerki. [...] dowiadujemy się, że jest to impreza żon oficerów polskich. [...] tylko drobna część rodzin b. wojskowych znalazła tu warsztat pracy [...]. Dużo z naszych kolegów zajęło się handlem, krawiectwem [...]. Na Nowym Świecie przy wareckiej wysoki szpakowaty pan o ujmującej [...] twarzy sprzedaje wieczne pióra i automatyczne ołówki [...] bez trudności poznajemy w nim wyższego urzędnika wydziału wschodniego b. MSZ. Spotkanie trochę go speszyciło.

Warszawiacy dostali precyzyjne informacje o składzie i strukturze niemieckich władz w mieście, co miało ich chronić przed niepotrzebnymi wędrówkami narażającymi na kosztowną stratę czasu, a także o wydaniu pierwszego numeru (12/13 listopada) „organu codziennego Generalnego Gubernatora” pt. „Warschauer Zeitung”. Dokonywano też podsumowań niedawnych działań wojennych i spowodowanych nimi strat w tkance miejskiej Warszawy⁴⁸. Dość intensywnie uprawiana była antysemicka

⁴⁷ *Stracenie b. prezydenta Bydgoszczy*, NKW, 14 listopada 1939. Nie analizuję tu, bo nie ma dziś takiej potrzeby, szerokiej dyskusji o kłamstwach Propaganda Ministerium na temat liczby Niemców zabitych w Bydgoszczy we wrześniu 1939 r. (powielanych też przez oficjalne publikacje oraz prasę niemiecką i gadzinową). Korzystając z okazji, warto jednak sięgnąć do poruszających tę kwestię wydawnictw IPN: T. Chinciński, *Niemiecka dywersja we wrześniu 1939 r. w londyńskich meldunkach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 8–9 (43–44); T. Chinciński, P. Kosiński, *Koniec mitu „bydgoskiej krwawej niedzieli”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003–2004, nr 12-1 (35–36); T. Chinciński, *Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 r. w świetle dokumentów policyjnych i wojskowych II Rzeczypospolitej oraz służb specjalnych III Rzeczy, część 2 (sierpień–wrzesień 1939 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1 (9), Warszawa 2006.

⁴⁸ *Kronika Warszawy. Zaopatrzenie Warszawy w szkło. Wywiad z P. Arturem Schindlerem, Komisarzem zaopatrzenia Warszawy w szkło*, NKW, 14 listopada 1939; *Zakaz handlu ulicznego środkami żywnościowymi. Wszelkie wykroczenia będą surowo karane*, NKW, 14 listopada 1939; *Uwaga, właściciele domów. Gdzie wywozić śmieci?*, NKW, 14 listopada 1939; *Wywóz śmieci*, NKW, 22 listopada 1939; *Wiadomości z miasta. Naprawa jezdnii i chodników. Szpitale nie przyjmują chorych żydów*, NKW, 15 listopada 1939; *Przymus pracy*, NKW, 15 listopada 1939; *Władze i urzędy*

propaganda mająca wzbudzać polsko-żydowski antagonizm, grając na najniższych instynktach:

W cukierniach i kawiarniach warszawskich – przedwojennym zwyczajem – rej wodzi publiczność pejsata. Aryjczycy [...] to wyłącznie usługujący personel. Najwyższy czas było by skończyć z tym. Lokale aryjskie oddane być powinny wyłącznie aryjskiej publiczności. Akcja została już zapoczątkowana. W niektórych kinoteatrach warszawskich wywieszono już napis „Wstęp tylko dla aryjczyków”.

Dość szybko przechodzono od słów do czynów, łącząc na dodatek wahania cen z uprawianą przez Żydów spekulacją towarami deficytowymi, której kres kładły zdecydowane działania niemieckiej narodowosocjalistycznej administracji. Przy tej okazji podkreślano troskę o polskich sportowców, których sytuacja zmusiła do dorabiania właśnie w kawiarniach i restauracjach. Paradoksalnie przy tej okazji pojawiło się nazwisko zamordowanego w Palmirach w czerwcu 1940 r. Janusza Kusocińskiego. Czyniąc z niego bohatera drugiego planu, starano się kupić zainteresowanie czytelników⁴⁹.

Powtarzana ciągle teza o winie Anglii za wybuch wojny podpierana była cytatami z polskich dokumentów dyplomatycznych, które zdobyto w 1939 r. W sprytny sposób łączono to z atakowaniem polskich władz za fałszywą propagandę sukcesu, atakowaniem armii i przy okazji usprawiedliwianiem zniszczenia Warszawy:

Broń przeciwpancerna była dobra i nowoczesna, podczas gdy obrona przeciwlotnicza przedstawiała się źle. W parze z tego rodzaju niedociągnięciami szło płynące z łatwowiernie

niemieckie, NKW, 15 listopada 1939; *Jak zarabiają na swoje utrzymanie? Co nam powiedzieli pracownik zbrojowni, urzędnik MSZ, aktor i żona oficera*, NKW, 15 listopada 1939; *Władze i urzędy niemieckie*, NKW, 15 listopada 1939; *Walka z nielegalnym handlem*, NKW, 17 listopada 1939; *Warschauer Zeitung*, NKW, 17 listopada 1939; *Co utraciła Warszawa. I-sza lista zburzonych domów w czasie działań wojennych*, NKW, 11 grudnia 1939.

⁴⁹ *Wstęp tylko dla aryjczyków*, NKW, 17 listopada 1939. Pojawienie się tego tekstu miało niewątpliwie ścisły związek z przytoczonym w poprzednim przypisie artykułem *Co nam powiedzieli...* „W wielu miastach prowincji miejscowe władze niemieckie wydały polecenie obowiązkowego oznaczania sklepów żydowskich napisem w języku niemieckim »Jude« (żyd). Napisy te przeznaczone są w zasadzie dla orientacji żołnierzy niemieckich, dla przestrzegania ich przed kupowaniem towarów w sklepach żydowskich. Społeczeństwo polskie również korzysta z tych napisów ostrzegających i ostentacyjnie mija sklepy żydów”. *Oznaczenie sklepów żydowskich*, NKW, 21 listopada 1939. „Spadek cen na artykuły najpierwszej potrzeby – to przede wszystkim sprawna organizacja aprowizacji Warszawy, jaką zapewniły nam władze niemieckie. [...] Nie jest to jednak wszystko. Został bowiem zniszczony jeden, bodaj najważniejszy czynnik [...]. A czynnikiem tym jest spekulacja żydowska”. *Komu zawdzięczamy spadek cen?*, NKW, 22 listopada 1939; *Sprzedaż i dzierżawa przedsiębiorstw żydowskich wymaga zgody prezydenta miasta*, NKW, 24 listopada 1939. „[...] nasi wybitni sportowcy musieli chwilowo zerwać ze swoim dotychczasowym zajęciem. Poszły w kął rakiety, oszczepy, dyski, piłki. [...] Trzeba przyznać, że w tych ciężkich czasach wielu z nich nie straciło trzeźwej oceny sytuacji. Tak więc w Warszawie powstała gospoda sportowa »Pod Kogutkiem«, w której mamy możliwość podziwiania asów naszego sportu w nowej roli. Tak więc mistrz olimpijski Kusociński, słynna tenisistka Jadzia Jędrzejowska [...] zajmują się obecnie »serwowaniem« kawy, herbaty i innych »przyjemnych« przysmaków”. *Gospoda „Pod Kogutkiem”*, GK, 19 grudnia 1939.

przyjętej propagandy niedoceniając potęgę militarnej Niemiec. [...] Rząd, uciekając do Rumunii, wydał w drodze radiowej rozkaz bronięcia Warszawy do upadłego. Tym tłumaczy się los, który spotkał Warszawę, oraz odrzucenie propozycji oddania miasta, kiedy było ono jeszcze zupełnie nieuszkodzone⁵⁰.

Wielka polityka nie mogła jednak przesłaniać dnia powszedniego w Warszawie i innych miejscach. Prasa pisała, że władze dbały o zapewnienie dobrej aprowizacji miasta i jego mieszkańców, kontynuowały ekshumacje z prowizorycznych cmentarzy i troszczyły się, by mieszkańcy okolic dawnej stolicy Polski mogli tłumnie wyjeżdżać w poszukiwaniu lepszego jutra do Niemiec:

Jesteśmy właśnie w takim Urzędzie Pracy w Grodzisku [...] tłumy przybyły zewsząd, aby stanąć do pracy. Ci, którzy już zapisali się, otrzymali po 5 złotych na 1 dzień wyżywienia, tyle bowiem trwać będzie przeważnie podróż do miejsca zatrudnienia, i teraz siedzą na swoich tobołkach i smacznie zjadają białe pieczywo z kiełbasą lub boczkami. Tu w kraju zarobki ich (jeżeli w szczęśliwym przypadku byli zatrudnieni) wystarczały tylko na ziemniaki, często bez okras. Nic zatem dziwnego, że są rozradowani i najlepszej myśli, albowiem dni niedostatku są już poza nimi⁵¹.

Z jednej strony postępowała więc stabilizacja, ale z drugiej trzeba było surowo egzekwować obowiązujące prawo, co dotyczyło wszystkich:

Za wykroczenie przeciw zarządzeniu o zakazie posiadania broni z dnia 12.9.1939 i za płądrowanie skazuje się następujące osoby państwowości polskiej na śmierć: [...] Gawda Wiktor, robotnik rolny, (nie wie – analfabeta) [...] Maliszewski Stanisław, ur. 1906 [...], Nowoczyński Stanisław, bokser, [...] ur. 13.11.1906 w Kozycinku, [...] Sabiełło, hrabia, Zdzisław, właściciel ziemski, ur. 19.6.1906 w Orzechowie, Blueth, dr fil. Rafał Marcelli, literat, ur. 19.9.1911 w Warszawie, zam. Al. Ujazdowskie 17, Knecht Majer, żyd, ur. 1890 [...] wyroki wykonano⁵².

⁵⁰ *Charakterystyczny dokument. Co wyszło na jaw w czasie badania akt warszawskiego MSZ, NKW, 18 listopada 1939; B. węgierski attaché wojskowy o załamaniu się Polski, NKW, 18 listopada 1939.*

⁵¹ *System blokowy czy kartkowy zastępuje Warszawa w zaprowiantowaniu mieszkańców, NKW, 18 listopada 1939; Po pracę i zarobek. Werbunek robotników rolnych do Niemiec, NKW, 18 listopada 1939; Prowizoryczne mogiły. Dziewięć lista zabitych na ulicach Warszawy, NKW, 18 listopada 1939.*

⁵² *Komunikat policji. Urzędowo komunikują: Komendant Policji i Służby Bezpieczeństwa na Okręg Warszawski ogłasza co następuje: [...], NKW, 19 listopada 1939. Co ciekawe, akurat ta informacja znalazła odbicie w polskiej historiografii. Ujęty w niej dramat szczegółowo opisuje publikacja: T. Szarota, *Zapomniana egzekucja. Natolin, listopad 1939*, Bellona, Warszawa 2021. Jednym z zabitych w tej egzekucji był Rafał Marcelli Blueth, ojciec prof. Tomasza Szaroty skazany za posiadanie sprzętu wojskowego, którym była maska przeciwgazowa. Mordu dokonano między 13 a 17 listopada, a jego szczegółowy opis zawdzięczamy świadectwom naocznych świadków. „Sąd Doraźny Policji w Warszawie wymierzył 7 mężczyznom karę śmierci. Są to: 1) Czesław Białobrzęski – za nieoddanie schowanej własności armii polskiej, 2) Leib Michel Hochmann – za odmowę wykonania pracy i ucieczkę, 3) Czesław Wołowski – za podżeganie przeciw niemieckiej policji porządkowej, 4) Adolf Kryskiewicz, 5) Wacław Gołombowski – obaj za przechowywanie broni wbrew zakazowi, 6) Lucjan Kozłowski (granaty ręczne), 7) Jan Karpiński – za usiłowanie zabójstwa kobiety i za posiadanie wbrew zakazowi broni i amunicji. Wyroki wykonano”. *7 wyroków śmierci w Warszawie, NKW, 3 grudnia 1939.**

Realizując agendę osłabiania polskiego morale, nie ustawano w atakach na rząd RP i sojuszników, którzy mieli wmanewrować Polskę w z góry przegrany konflikt z Niemcami⁵³. Na obszarze państwa polskiego znajdującym się pod niemiecką okupacją nastąpiły zmiany administracyjne i terytorialne: „*Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete Grenze* – Oto treść tablic ustawionych na granicy między Gubernią Generalną a obszarami niegdyś polskimi, włączonymi do Rzeszy Niemieckiej”. Wprowadzono w związku z tym nowe regulacje prawne skutkujące zmianami „ruchu pieniężnego między Rzeszą a Gubernią Generalną”. Walutę wymieniano po kursie 1 zł za 50 fenigów niemieckich. Rozporządzeniem Hansa Franka, które weszło w życie 15 listopada 1939 r., skonfiskowany został cały polski majątek państwowy na terenie GG: „Rozporządzenie powyższe stanowi dalszy krok w kierunku likwidacji b. państwa polskiego”. Propaganda twierdziła, że ruch ten podjęto w celach społeczno-publicznych. Dla dobra abonentów planowano też wprowadzenie opłat za połączenia telefoniczne. Ceny miały być zbliżone do obowiązujących w Rzeszy, przy czym zastrzegano: „Udział w sieci telefonicznej jest dozwolony wszystkim za wyjątkiem żydów”. Napominano też, by nie zapomnieć o konieczności oddawania do 15 grudnia środków pieniężnych „opiewających na marki Rzeszy”, do czego zobowiązana była każda osoba mieszkająca na terenie GG lub stale tam przebywająca. Wymiany można było dokonywać w Kasach Kredytowych Rzeszy lub bankach dewizowych. Nie obojętne było przy tym wszystkim bez komplikacji⁵⁴.

Swoje urzędowanie na stanowisku generalnego gubernatora Frank rozpoczął od „gospodarskiej wizyty” w Warszawie. Tego typu przedsięwzięcia miały wzmacniać morale pracujących na terenie okupowanej Polski Niemców i pokazywać Polakom, że ich państwo to już przeszłość, a jedyne wyjście to bezwzględne podporządkowanie się aktualnej władzy⁵⁵.

⁵³ *Mówią, że...*, NKW, 19 listopada 1939; *Upadek Polski – dobrym interesem dla Anglii*, NKW, 21 listopada 1939.

⁵⁴ *Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete*, NKW, 23 listopada 1939; *Uregulowanie ruchu pieniężnego między Rzeszą a Gubernią Generalną. Gubernia Generalna będzie traktowana jako zagranica – odtąd obowiązują wszystkie ograniczenia niemieckiego prawa dewizowego*, NKW, 23 listopada 1939. „1. Cały ruchomy i nieruchomy majątek b. państwa polskiego wraz z majątkiem dodatkowym i wszystkimi wierzytelnościami, udziałami, uprawnieniami i pozostałymi interesami podlega konfiskacie w celu zabezpieczenia tych wartości publicznych”. *Dla celów społeczno-publicznych. Konfiskata polskiego majątku państwowego w guberni generalnej. Majątki samorządowe i prywatne nie objęte zarządzeniem*, NKW, 24 listopada 1939; *Od 1 grudnia opłaty telefoniczne*, NKW, 29 listopada 1939; *Obwieszczenie o dostarczaniu środków płatniczych opiewających na marki niemieckie i innych dewiz*, GK, 6 grudnia 1939; *Obowiązek zgłaszania waluty niemieckiej i dewiz. Zarządzenie kierownika wydziału dewiz przy urzędzie Gubernatora Generalnego*, NKW, 7 grudnia 1939; *Wymiana marek niemieckich do 15 grudnia*, GK, 12 grudnia 1939; *Ustalenie taryfy telefonicznej na obszarze Generalnego Gubernatorstwa*, GK, 16 grudnia 1939; *Falszywe banknoty złotowe w obiegu. Ostrzega się przed przyjmowaniem falsyfikatów oznaczonych przez „Bank Polski”*, GK, 19 grudnia 1939; *Obowiązek zgłaszania banknotów markowych*, GK, 22 grudnia 1939.

⁵⁵ *Gubernator Generalny dr Frank w Warszawie. Pana Ministra powitał gub. dr Fischer – Wytyczne przyszłej pracy guberni warszawskiej*, NKW, 27 listopada 1939. „Zabierzmy się do wykonania zadań historycznych, które nas tu czekają, z niezwykłym wiecznym idealizmem niemieckim”. *Zakończenie wizyty Gubernatora Generalnego*, NKW, 28 listopada 1939; *Zakończenie podróży informacyjnej Gubernatora Generalnego*, NKW, 3 grudnia 1939.

28 listopada NKW tryumfalnie poinformował czytelników, że „MS »Piłsudski« [został] storpedowany opodal wybrzeża Anglii”. Mimo że całą sprawę potraktowano symbolicznie, nie zostało podane, kto lub co zatopiło statek⁵⁶.

Z upływem czasu gazeta powróciła do przypominania o niekompetencji rządzących Polską, opisując ich opinie na temat siły i uzbrojenia Niemiec zarówno w czasie bezpośrednio poprzedzającym wojnę, jak i w pierwszych dniach jej trwania:

Do wyrobu broni – powiedział płk. Umiasowski – używa się bardzo kiepskiego łożu. Urzędnik z konsulatu polskiego w Wiedniu [...], który miał bacznie obserwować ruchy wojsk niemieckich podczas zajmowania Austrii, dodał, że tandetny materiał zbrojeniowy Rzeszy nie zdał egzaminu. 20 proc. czołgów biorących udział w operacji leżało w rowach na skutek złego wykonania lub braków w materiale. [...] dziennikarz zapytał wówczas referenta: – To dlaczego im tak łatwo przyszło zajęcie całej Austrii, skoro posługiwali się wyłącznie tandetną bronią? Bo tam nie było wojny. Zupełnie inaczej będzie, gdy czołgi niemieckie zetną się z naszymi – odpowiedział z niesłychaną nonszalancją p. F.⁵⁷

W ostatnich dniach listopada gubernator dystryktu warszawskiego Ludwig Fischer wydał stygmatyzujące zarządzenie, by od 1 grudnia wszyscy Żydzi

w wieku ponad 12 lat w okręgu warszawskim poza obrębem swego mieszkania nosili widoczną oznakę. Zarządzenie to dotyczy również żydów w okresie ich pobytu w Warszawie, a zamieszkałych w okręgu tylko czasowo. Żydem w sensie tego zarządzenia jest: 1. Każdy, kto należy do żydowskiej gminy wyznaniowej. 2. Każdy, którego ojciec albo matka należą lub należeli do żydowskiej gminy wyznaniowej. Jako oznakę należy nosić na prawym ramieniu ubrania i zwierchniego okrycia, po której zewnętrznej stronie wyobrażona jest niebieska gwiazda Syjonu na białym tle.

Równoległe z tym nakazano oznaczanie żydowskich sklepów i ograniczono przywileje podatkowe dla żydowskich gmin, przedsiębiorstw i towarzystw. Później władze starały się też dokładnie ewidencjonować cały posiadany przez Żydów majątek⁵⁸. Drama-

⁵⁶ M.S. „Piłsudski” storpedowany opodal wybrzeża Anglii – Zaloga uratowana, NKW, 28 listopada 1939. Rzeczywiście początkowo sądzono, że statek został storpedowany. Dziś badacze skłaniają się jednak ku twierdzeniu, że 26 listopada 1939 r. w godzinach rannych trafił na minę. Echem tych wydarzeń była informacja o włoskich roszczeniach wobec M.S. Batory. *Włochy domagają się zwrotu M/S „Batory”*. Cięży na nim dług miliona dolarów, GK, 22 grudnia 1939.

⁵⁷ *Poznaj prawdę. Ludzie złudzeń*, NKW, 29 listopada 1939.

⁵⁸ *Zarządzenie p. Gubernatora okręgu warszawskiego w kwestii żydowskiej. Od jutra oznaczanie żydów w okręgu warszawskim. Biała opaska z gwiazdą Syjonu. Znakowanie sklepów żydowskich*, NKW, 30 listopada 1939. „Gubernator Generalny postanowił poza tym zniesienie wszelkich ulg podatkowych i zwolnień od podatków, które według dawnych przepisów polskich udzielane były żydowskim gminom wyznaniowym, zakładom, fundacjom i towarzystwom żydowskim”. *Oznaczenie sklepów niemieckich, polskich i żydowskich. Nowe zarządzenie Gubernatora Generalnego. Urzędy skarbowe pozostają. Nadzór sprawują niemieccy inspektorzy podatkowi*, GK, 8 grudnia 1939; *Zameldować żydowski majątek. Zarządzenie Prezydenta Miasta z dnia 18 grudnia 1939 r.*, NKW, 19 grudnia 1939. Przy okazji precyzyjnie definiowano, kogo należy uważać za Żyda: „Za żyda w rozumieniu niniejszego rozporządzenia uważa się osoby pochodzące z dwojga rodziców żydowskich. Mieszkańca uważa się za żyda, o ile w dniu 1 X 1939 należał do żydowskiej

tycznym uzupełnieniem tych restrykcyjnych zarządzeń była informacja o rozstrzelaniu 53 Żydów za stawianie oporu władzy. Według podanych już wcześniej wiadomości w domu przy ul. Nalewki 9 dwóch policjantów starało się skontrolować kilka osób, które podczas ucieczki ukryły się w jednym z mieszkań. Gdy do pomieszczenia wkroczyli policjanci, rozpoczęła się strzelanina, w której zginął plut. Alojzy Cedro, a drugi policjant, Antoni Ławrynowicz, został ciężko ranny. Jednym z uczestniczących w napaści na granatowych policjantów był Jankiel Pinkus Zylberryng, nazwany w gazecie paserem i złodziejem. Na miejscu aresztowano członków jego rodziny, a 22 listopada „[z] powodu karygodnego zachowania się mieszkańców domu nr 9 przy ul. Nalewki podczas dochodzenia policyjnego rozstrzelano [...] 53 mężczyzn żydów zamieszkałych we wspomnianym domu”. Egzekucja przeprowadzona została w następujący sposób: zebrano mieszkańców budynku i wydzielono spośród nich mężczyzn, którzy następnie podzieleni zostali na grupy. Pierwszej nakazano wykopanie grobów, w których następnie zostali zastrzeleni, a kolejna musiała te doły śmierci zasypać i wykopać następne, po czym sama została w nich stracona. W taki bestialski sposób zastrzelono 53 niewinnych ludzi. Miejsca egzekucji nie udało mi się ustalić⁵⁹.

Regulując zasady życia na terenie GG, Frank wprowadził kolejne zarządzenia, „które wyjaśniają sytuację w różnych dziedzinach życia publicznego”. Przywilejem Niemców miało być pozdrawianie się podniesieniem prawej ręki i słowami *Heil Hitler*. Niemieckie sklepy miały być oznaczane jako niemieckie, polskie miały używać polskojęzycznych napisów (nie wykluczano też stosowania niemieckich oznaczeń), zaś sklepy prowadzone przez Żydów miały być oznaczone gwiazdą Syjonu i nie dopuszczano umieszczania na ich terenie informacji w języku niemieckim⁶⁰. Stabilizując sytuację, organizowano w miastach dystrybucję chleba. Oto na przykład zarządzenie komisarza miasta Krakowa Ernsta Emila Zörnera (1895–1945):

Od dnia 4 grudnia 1939 sprzedaż chleba na potrzeby gospodarstw domowych będzie się odbywała w sklepach rejonowych, [...] wydawać będą ustanowione racje chleba za okazaniem kart cukrowych jako legitymacyj i za zanotowaniem poboru chleba w spisie odbiorców oraz w kontrolnych kuponach. Chleb przydzielać się będzie dla wymienionych w kartach

gminy wyznaniowej. Osoby prawne uważane są za żydowskie, jeśli w ich władzach (rada nadzorcza, zarząd, zarządcy, kuratorzy itp.) albo w komisji rewizyjnej w spółkach, w których nie ma rady nadzorczej, znajduje się albo w dniu 1 X 1939 znajdował się choćby jeden żyd”.

⁵⁹ *Krwawe zajścia na Nalewkach*, NKW, 15 listopada 1939. „Komendant policji i służby bezpieczeństwa na okręg warszawski komunikuje: Dnia 13 bm. Zbrodnicza banda żydów zastrzeliła w domu po nr. 9 przy ulicy Nalewki polskiego policjanta w mundurze [...] oraz niebezpiecznie zraniła drugiego funkcjonariusza [...]. Wykrycie sprawców, którzy zbiegli, było utrudnione wobec oporu mieszkańców domu [...]. Mimo to ustalono, że mordercą jest zawodowy zbrodniarz, żyd Pinkus Jankiel Zylberryng, ur. 6.7.1919 r. w Warszawie [...]”. *53 żydów rozstrzelano w Warszawie za opór władzy*, NKW, 30 listopada 1939; T. Epsztein, K. Person (red.), *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 33: *Getto warszawskie*, cz. 1: *Obrazy getta*, oprac. dok. I. Łach i in., tłum. S. Arm i in., wstęp T. Epsztein, K. Person, M. Taras, Żydowski Instytut Historyczny, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016, s. 15.

⁶⁰ *Nowe zarządzenia Gubernatora Generalnego. „Heil Hitler” – pozdrowieniem Niemców. Oznaczenie sklepów niemieckich, polskich i żydowskich*, NKW, 4 grudnia 1939.

cukrowych ilości osób – raz na dwa dni, [...] dla jednej połowy [...]: w poniedziałki, środy i piątki, a dla drugiej we wtorki, czwartki i soboty [...]»⁶¹.

Nieustannie obiektem ataków była Wielka Brytania, przedstawiana jako główne zagrożenie dla pokoju światowego i prawa wszystkich narodów do samostanowienia (nawet tych deklarujących neutralność). Często powoływano się przy tym na prasę państw niebiorących dotąd udziału w rozpędzającym się światowym konflikcie⁶².

Publikowane w gadzinówkach teksty pozwalały się zorientować, w jakim kierunku zmierzała niemiecka polityka wobec mniejszości zamieszkujących GG i ziemie okupowane. Nie dziwi więc rosnąca liczba artykułów opisujących negatywną rolę Żydów w życiu Polski, którzy mieli ją pchać do konfliktu z Niemcami bez oglądania się na koszty i straty, jakimi groziło to starcie:

Przypuśćmy, że w wojnie polsko-niemieckiej zginie 3 miliony ludzi, to i tak pozostanie jeszcze 32 miliony. Mamy (!) taki przyrost ludności, że po czterech, pięciu latach nadrobimy (!) ten deficyt. Ale za te ofiary będziemy mieli długi czas spokoju. Tak rozumowało całe żydostwo w Polsce. Hojnie szafowało krwią Polaków. [...] Ci Żydzi, chociaż każdy w innym pracował piśmie, pod innymi sztandarami kroczył, mieli jeden wspólny cel: własny interes i zwycięstwo Izraela. [...] Wszędzie żydostwo działało podstępnie, z ukrycia, by przyspieszyć rozgrywkę polsko-niemiecką. Jest przecież rzeczą bezsporną, że wywołanie konfliktu zbrojnego w Europie leżało przede wszystkim w interesie żydostwa międzynarodowego⁶³.

Trudno oceniać te publikacje inaczej niż jako świadome budzenie nienawiści Polaków wobec ich żydowskich współobywateli przedstawianych jako źródło wszelkiego zła⁶⁴,

⁶¹ *Uregulowanie poboru chleba w Krakowie. XX Obwieszczenie Komisarza miasta*, „Goniec Krakowski”, 2 grudnia 1939. Ernst Emil Zörner (członek NSDAP, urzędnik miejski, funkcjonariusz państwowy i gubernator Dystryktu Lublin) w literaturze polskiej definiowany jest jako pierwszy starosta miejski Krakowa.

⁶² *Naga prawda o Anglii. Chamberlain żywi pogardę dla prawa narodów*, GK, 4 grudnia 1939; *Nieludzka broń. Prasa jugosłowiańska o angielskiej blokadzie*, GK, 5 grudnia 1939.

⁶³ *Poznaj prawdę. Ci urabiali opinię w Polsce*, NKW, 5 grudnia 1939. „Żydostwo tak się rozlało po naszym kraju i tak się zakonspirowało, że często trudno było wiedzieć, z kim się właściwie miało do czynienia. [...] Dopiero teraz, kiedy żydzi nosić muszą białe opaski z niebieską gwiazdą Syjonu, owa pseudonimowa maskarada coraz bardziej rozkonspirowuje się. [...] W literaturze i dziennikarstwie uplasowali się: Mieczysław Gruetzhendler (Grudzewski), Antoni Słonimski, Julian Tuwim, Anatol Stern, Stanisław Stroiński, Konrad Wrzos, Melodysta, Friling, Marschak, Migowa”. *„Siewcy” kultury polskiej*, NKW, 5 grudnia 1939; *Polska Melpomena w objęciach żydowskich „bożków”*. *Dawne teatry stołeczne były polskie tylko z nazwy*, GK, 23 grudnia 1939. *Pokój Wersalski był traktatem żydowskim, a Liga Narodów – ligą żydowską*, NKW, 28 grudnia 1939; *Poznaj prawdę. Żydzi o Żydach*, NKW, 28 grudnia 1939.

⁶⁴ „Prawie 40 proc. ludności Warszawy stanowią mieszkańcy getta. [...] Żydostwo mieszkające w Warszawie jest przesiąknięte syjonizmem najgorszego gatunku. Większość żydów warszawskich pochodzi z tzw. litwaków. Mają oni wrodzoną nienawiść nie tylko do każdego Polaka, ale dla każdego aryjczyka. [...] Chociaż wojna leżała w interesie żydostwa międzynarodowego. Żydzi warszawscy chowali żywność, [...] i wszelkie inne towary, całymi wagonami [...]. Nie tylko nie dali, ale nawet nic sprzedać nie chcieli umierającej z głodu ludności Warszawy. [...] Większość sklepów jest zamknięta. Towary sprzedawane są »od tyłu« [...]. Towar trzeba najpierw zamówić,

a tym samym jako przygotowywanie gruntu nie tylko pod Zagładę, ale i takie zdarzenia, do jakich dochodziło w okupowanej Polsce po wkroczeniu Niemców w 1941 r. na obszary okupowane wcześniej przez Sowieców.

Hans Frank otrzymywał tymczasem kolejne pełnomocnictwa umożliwiające mu rozszerzanie zakresu swojej władzy. Powoli stawał się rzeczywistym władcą GG i kreatorem prawa oraz jego interpretacji na nowe czasy⁶⁵. Wydaje się, że nie odbywało się to bez związku z wydarzeniami na wschodzie Europy, gdzie od końca listopada trwała wojna rosyjsko-fińska. Konflikt ten służył kolejnym atakom na Polskę i Wielką Brytanię:

Megerle pisze, że konflikt na wschodzie powstał tylko dzięki angielskiej polityce okrążania, poczem dosłownie twierdzi, że Anglja i Polska wyrwały z zawiasów cały polityczny system na wschodzie Europy [...], bowiem dopiero w chwili, gdy Anglja wezwała Sowiety do współdziałania w wojnie światowej, [...] Rosja poczuła się zniewoloną obmyśleć takie konsekwencje polityczne, jakie mogłyby wynikać dla niej z tego rodzaju poczyną. Wówczas mówiło się też o strategicznym znaczeniu krajów bałtyckich łącznie z Finlandią. [...] Rosja Sowiecka ma identyczne prawo co Anglja zabezpieczyć się strategicznie [...].

Tworzono też w tym kontekście pozytywny obraz jakoby zaprzyjaźnionej z III Rzeszą Rosji Sowieckiej, która była wiarołomnie atakowana na froncie dyplomatycznym przez Wielką Brytanię i Francję⁶⁶. Wspominana przyjaźń generowała konieczność dalszej współpracy, ta zaś wykuwała się podczas kolejnych spotkań i dwustronnych rozmów owocujących regulacjami w zakresie przemieszczania ludności na terenach

a dopiero po kilku godzinach lub nawet na drugi dzień można go otrzymać, po cenie oczywiście kilkakrotnie wyższej od przedwojennej”. W *dzielnicy żydowskiej. Sklepy zamknięte – handel „od tyłu”*, NKW, 12 grudnia 1939.

⁶⁵ *Nowe pełnomocnictwa Generalnego Gubernatora. Dr Frank mianowany generalnym pełnomocnikiem „Planu Czteroletniego” i Państwowej Komisji Obrony na okupowanych terenach polskich*, GK, 5 grudnia 1939; *Działalność prawników niemieckich podczas wojny. Zasadniczy referat Generalnego Gubernatora, ministra Rzeszy dra Franka*, GK, 5 grudnia 1939; *Nowe zadania d-ra Franka*, NKW, 9 grudnia 1939. „Przyszedł bowiem do niego żyd [do szofera ze starostwa w Zawierciu – P.Ł.] i poczęstował go wódką, aby potem zażądać przysługi. Przysługa ta polegała na tem, że szofer ten miał ukraść 80 litrów benzyny, a następnie sprzedać ją żydowi. Szofer niewątpliwie zarobiłby na tym »interesie«, ale i żyd miałby swoją korzyść”. *Za kieliszek wódki. Jak żyd namawiał do kradzieży benzyny*, GK, 22 grudnia 1939.

⁶⁶ *Współczucie interesem*, GK, 5 grudnia 1939. Tekst był w zasadzie streszczeniem opublikowanego w „Berliner Boersenzeitung” materiału autorstwa dr. Karla Megerlego (1894–1972 – niemiecki dziennikarz i propagandysta, członek NSDAP, jeden z bliskich współpracowników Joachima von Ribbentropa i urzędnik aparatu propagandowego Propaganda Ministerium). Artykuł w berlińskiej gazecie nosił ten sam tytuł co w GK. *Rosyjska ofensywa w Finlandji. Co powiada komunikat sztabu leningradzkiego okręgu wojsk. Straty Finlandji*, GK, 5 grudnia 1939; *Plany strategiczne Rosji w konflikcie fińskim*, GK, 8 grudnia 1939; *Przed wielkiem uderzeniem wojsk rosyjskich na Petsamo*, GK, 8 grudnia 1939. „Anglja i Francja pragną wykorzystać Finlandję jako »odskocznię« dla swych celów imperialistycznych przeciw Rosji”. *Silne natarcie Rosjan na froncie pod Petsamo*, GK, 16 grudnia 1939; *Ustawiczne walki na półwyspie Karelskim*, GK, 28 grudnia 1939.

Rzeczypospolitej zajętych przez III Rzeszę i ZSRR⁶⁷, co w dalszej perspektywie oznaczało dla Polaków straszne skutki, łącznie z mordem katyńskim i Palmirami:

[...] delegacja sowiecka przybywa w dniu dzisiejszym do Krakowa, aby tutaj rozpocząć prace przewidziane układem podpisanym w Moskwie w dniu 16 listopada. [...] Na dworcu głównym oczekiwać będzie przybycia [...] szef dystryktu krakowskiego Gubernator dr Wächter z posłem dr. von Wühlischem i Brigadeführerem Streckenbachem. Członkowie delegacji sowieckiej udadzą się naprzód samochodami na zwiedzanie miasta, poczem zostaną przyjęci na zamku przez Generalnego Gubernatora [...]. W skład delegacji sowieckiej wchodzi przewodniczący delegacji przesiedleniowej Litwinow, kierownik wydziału zachodniego w komisariacie spraw zagranicznych ZSRR, generał dywizji NKWD, Maslennikow [...]⁶⁸.

Po zakończeniu wizyty zadowoleni z jej przebiegu goście udali się w podróż powrotną do sowieckiego wówczas Przemysła. Jeszcze przed odjazdem mieli okazję obejrzeć

⁶⁷ „Rząd Rzeszy Niemieckiej oraz Związku Socjalistycznych Sowieckich Rad zawarły w atmosferze przyjaznej układ, na mocy którego Niemcy zamieszkali na obszarze interesów rosyjskich byłych ziem polskich mają możliwość przenieść się do Niemiec. Umowa ta umożliwi równocześnie Ukraińcom, Białorusinom, Rosjanom i Rusinom przeniesienie się do Rosji Sowieckiej. Układ ten odpowiada wielkiej myśli przewodniej naszego Fuehrera, zdążającej do nadania Niemcom rozproszonym na całym świecie wspólnej ojczyzny i z drugiej strony realizuje życzenia Kierownika Unii Sowieckiej, by wszystkim mniejszościom słowiańskim, do niedawna ujarzmionym przez Polskę, dać możliwość zjednoczenia się ze swoimi ziomkami. Te zamiary mają być obecnie urzeczywistnione. W najbliższych dniach przybędzie do generalnej Gubernji sowiecka delegacja [...]. Krakau, 5 grudnia 1939, Generalny Gubernator Dr. Frank”. *Do ukraińskiej, białoruskiej, rosyjskiej i ruskiej ludności Generalnej Gubernji*, GK, 6 grudnia 1939.

⁶⁸ *Delegacja sowiecka przybywa do Krakowa*, GK, 6 grudnia 1939. W tekście mowa jest o podpisanym 16 listopada 1939 r. układzie dotyczącym porozumienia stron o wymianie ludności deklarującej niemieckie pochodzenie, która znalazła się w strefie okupowanej przez ZSRR, a także Białorusinów i Ukraińców znajdujących się na obszarze okupacji niemieckiej. Iwan Maslennikow (1900–1954) w 1928 r. rozpoczął pracę w służbach ZSRR, a podczas opisywanej wizyty najprawdopodobniej uczestniczył w niej do końca rozpoznanej historycznie konferencji Gestapo i NKWD w Zakopanem. W tym kontekście przyjmowanie sowieckiej delegacji przez Brunona Streckenbacha (1902–1977) wydaje się nieprzypadkowe. O realizacji wspomnianego porozumienia i przyjęciu sowieckiej delegacji pisał 7 grudnia 1939 „Nowy Kurier Warszawski”: „Dowodzi tym samym światu, że przy dobrej woli znaleźć można również odpowiedź na trudne pytania w duchu spokoju i bez naruszenia obopólnych interesów żywotnych. Akcja ta jest początkiem wielkiego dzieła porozumienia, jedyne w dziejach świata, jest ono dalszym krokiem na drodze niemiecko-rosyjskiej współpracy”. *Dr. Frank przyjmie delegację sowiecką*, NKW, 6 grudnia 1939; *Odezwa Gubernatora generalnego do ludności ukraińskiej, białoruskiej i Rusińskiej zamieszkałej na terenie guberni generalnej*, NKW, 6 grudnia 1939. „Rozpoczynamy w dniu dzisiejszym dzieło o znaczeniu historycznym, które będzie służyło niemieckiemu narodowi i ludom rosyjskim. [...] to spotkanie jest dalszym dowodem przyjaznych stosunków między obydwooma państwami [...]. Doszliśmy do tego – powiedział dr. Frank – że możemy interesy życiowe obydwo narodów na najrozmaitszych terenach rozwiązywać w przyjazny sposób [...]”. *Delegacja sowiecka u Generalnego Gubernatora. Uroczyste powitanie w Przemysłu i w Krakowie – Przemówienie Generalnego Gubernatora i przewodn. delegacji sowieckiej*, GK, 7 grudnia 1939; *Dalszy krok na drodze współpracy między Rzeszą a Rosją Sowiecką. Uroczyste przyjęcie delegacji rosyjskiej w Krakowie przez Gubernatora Generalnego d-ra Franka*, NKW, 8 grudnia 1939.

Tatry. Pobyt Rosjan w GG dał też asumpt do stwierdzenia, „że obecnie istnieją wszelkie dane dla przyjaznej niemiecko-sowieckiej współpracy w wielkim dziele pokojowym [...]”. Szef sowieckiej delegacji Litwinow dziękował zaś za niezwykłą gościnność, z jaką przyjęto wysłanników Moskwy. Równoległe z tym informowano o wyjeździe niemieckiej delegacji do sowieckiej strefy okupacyjnej. Niejako na marginesie zakończonej wizyty GK z satysfakcją donosił o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu granicznego między III Rzeszą a ZSRR z 28 września i intensyfikacji kontaktów gospodarczych⁶⁹.

Na teren GG przybył też z wizytą szef Hitlerjugend i późniejszy gauleiter Wiednia Baldur von Schirach, który wraz z licznymi lokalnymi notablami przebywał w Zakopanem, „słynnej stacji klimatycznej”, w Warszawie i był gościem Hansa Franka⁷⁰.

Cały czas nie zapomniano w gadzinowej prasie o atakowaniu tych, którzy rządili Polską przed wrześniem. Szczególna uwaga poświęcana była osobom, które z jakichś przyczyn naraziły się wcześniej Niemcom. Jedną z nich był od dłuższego czasu wojewoda śląski Michał Grażyński. Metoda zohydzenia takich postaci była jedna – dziś nazywamy ją hejtem i rozpowszechnianiem *fake newsów*. Dorzucano do tego wyimki z zachodnich gazet opisujących we wrześniu sytuację na polsko-niemieckim froncie, co miało niedwuznacznie dowodzić, że aliancka prasa okłamywała swoich sojuszników co do stanu rzeczy i nie pokazywała rzeczywistej słabości Polski⁷¹. Idąc za ciosem, publikowano liczne dokumenty ukazujące w całej rozciągłości winę Anglii za wybuch trwającego konfliktu (ich zbiór liczył trzydzieści pięć stron i zawierał 482 dokumenty): „[...] winę za wojnę ponosi wyłącznie Anglia, która pragnęła jej, aby zniszczyć Niemcy”. Współwinnymi mieli być też Polacy, na co przedstawiano liczne dowody świadczące o „systematycznej walce niszczącej, jaką od czasu wojny prowadzili Polacy przeciw Niemcom w Polsce i przeciw Gdańskowi”. Na dodatek Polska miała robić to wszystko wbrew wspaniałomyślnym i cierpliwym inicjatywom „Kancelerza, aby

⁶⁹ *Goście sowieccy powrócili do Rosji*, GK, 8 grudnia 1939; *Depesza delegacji sowieckiej do Gubernatora Generalnego*, GK, 8 grudnia 1939; *Delegacja sowiecka powróciła do Rosji*, NKW, 9 grudnia 1939; *Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktu niemiecko-sowieckiego*, NKW, 15 grudnia 1939; *Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu niemiecko-rosyjskiego*, NKW, 19 grudnia 1939, zdjęcie podpisujących dokumenty Joachima von Ribbentropa i ambasadora ZSRR w Berlinie Aleksandra Szkwarcewa; *Niemiecka delegacja gospodarcza udała się ponownie do Moskwy*, NKW, 21 grudnia 1939.

⁷⁰ *Baldur von Schirach gościem Generaln. Gubernatora dr. Franka*, GK, 12 grudnia 1939; *Baldur von Schirach w Warszawie*, NKW, 15 grudnia 1939.

⁷¹ „Minie kilka lat i nigdzie nie spotkamy ani jednej wzmianki o tym człowieku. Dopóki wystarczy mu pieniędzy zrabowanych narodowi polskiemu [...]. Potem jednak spotka go los właściwy wszystkim awanturnikom i fantantom [...]”. *Dobry wojewoda...*, GK, 12 grudnia 1939. „Dopiero 18 września, gdy nie było już ratunku, przyznano klęskę. »Times« oświadczył wówczas: »Front polski załamał się kompletnie. Niemcy nie wiele mają do roboty ze zbieraniem 1,5 milionowej armii«”. *Poznaj prawdę. Duby smalone*, NKW, 13 grudnia 1939. Na marginesie opinii wyrażanych o wojewodzie Grażyńskim warto przypomnieć, że był on bohaterem niemieckiej prasy jeszcze lata przed wybuchem drugiej wojny światowej. Zob. P. Łysakowski, *Problematyka polska w trzech gazetach niemieckich z lat 1933–1934*: „*Völkischer Beobachter*”, „*Frankfurter Zeitung*”, „*Kölner Stadt Anzeiger*”, „*Dzieje Najnowsze*” 1989, R. 21, nr 1, s. 41–67.

oprzeć stosunki niemiecko-polskie na trwałej podstawie odpowiadającej interesom obu stron [...]”. Pisano ponadto, że w styczniu 1939 r. Hitler podkreślał, że w stosunku Niemiec do Polski, który kształtował się na podstawie paktu o nieagresji z 1934 r., „nie zmieniło się absolutnie nic”.

Narracja taka miała dowodzić ni mniej, ni więcej, tylko głupoty i krótkowzroczności rządzących Polską, którzy udając, że są niezależni, w rzeczywistości służyli brytyjskim interesom, a szkodzili własnym polskim. Cykl ten miał zresztą swój ciąg dalszy. Tuż przed świętami publikowano bowiem kolejne rewelacje, jakoby wybuch wojny przygotowała strona polska, nie godząc się na mądre i wyważone propozycje Berlina: „Na końcu zauważył Pan Minister Ribbentrop, że nie rozumie już wcale rządu polskiego, który na wspaniałomyślną propozycję Niemiec odpowiedział odmownie” (cały ten fragment wydrukowany został w gazecie wytłuszczonymi wersalikami). W publikowanych tekstach wyrażano wyraźny żal, że ostatecznie nie udało się skaperować Polski do współpracy z III Rzeszą⁷².

Polacy generalnie pozbawieni byli w godzinówkach wszelkich przymiotów, a *polnische Wirtschaft* nie było pustym sloganem. Z tego też powodu będąca dumą przedwojennej Polski Gdynia, teraz zwana Gotenhafen, musiała ulec całkowitej przebudowie, by zlikwidować

[k]rzywe chwiejące się budy drewniane, nory ziemne [...]. Trzeba było również zburzyć znaczną część domów mieszkalnych zbudowanych przeważnie przez żydowskich architektów. Było to konieczne nie tylko ze względu na ich ubogi, pozbawiony wyobraźni i przykry dla oka styl, ale dlatego, że domy te, zbudowane zaledwie przed 10, a najwyżej 15 laty, groziły już zawaleniem⁷³.

⁷² *Biała Księga Niemiec ustala niezbitcie winę Wielkiej Brytanii. Obszerny zbiór dowodów w postaci 482 urzędowych dokumentów. Przedmowa min. Ribbentropa*, NKW, 15 grudnia 1939; *Z Białej Księgi Rzeszy na temat wypadków poprzedzających wojnę. Kiedy po raz pierwszy poruszono kwestię Gdańska i Korytarza. Rozmowa Ribbentropa z amb. Lipskim w dniu 24 października 1938 w Berchtesgaden (Notatki radcy legacyjnego Hewela). Rozmowa Hitlera z Beckiem w Berchtesgaden w dniu 5 stycznia 1939 (notatki posła Schmidta)*, NKW, 16/17 grudnia 1939. Dokumenty posegregowane były w cztery działy i dotyczyły następujących obszarów tematycznych: rozwoju stosunków polsko-niemieckich, angielskiej polityki parcia do wojny, starań Niemiec o pokojowe ułożenie stosunków z sąsiadami, Polski jako narzędzia Anglii. W pakiecie z powyższym przekazywano informacje o intensywnym krytykowaniu państw zachodnich przez sowieckie media, które współbrzmiało z niemiecką propagandą: „Prawda” oskarża. *Ostra krytyka imperialistycznej polityki przemocy mocarstw zachodnich wobec neutralnych*, GK, 15 grudnia 1939; „Prawda” krytykuje państwa zachodnie, NKW, 18 grudnia 1939; *Kto powiedział pierwszy: wojna? Dokumenty Białej Księgi odsłaniają tło i odzwierciedlają przebieg polsko-niemieckiego konfliktu dyplomatycznego*, NKW, 23/24 grudnia 1939. Przeczy to pojawiającym się ciągle urojeniom o gotowości II RP do kooperacji z hitlerowskimi Niemcami. Zob. J. Maciejewski, *Profesor Śpiewak znalazł Polaka, który by stworzył rząd kolaborujący z III Rzeszą. Ale nie powie, kto to, bo to jego sekret*, „W Polityce”, 9 października 2021. Biała Księga została opublikowana w całości w 1940 r.: *Polnische Dokumente zur Vorgeschichte des Krieges*, 1 Folge, Auswärtiges Amt, Berlin 1940 (Weißbuch, 3).

⁷³ *Przebudowa Gdyni. Zakłady przemysłowe umieszcza się na peryferiach*, NKW, 16/17 grudnia 1939. Zwróćmy uwagę, że w tym niekorzystnym dla Polski i Polaków tekście używa się polskiej nazwy *Gdynia*, podczas gdy w innych, tam gdzie nie chciano kreować negatywnych konotacji, ale

Rzekomemu polskiemu bałaganowi przeciwstawiano niemiecki heroizm, porządek, siłę woli, odwagę i dobre planowanie. Emanacją tych cech była epopeja statku SS Bremen, który po wypłynięciu z Nowego Jorku 30 sierpnia 1939 r., przemalowany przez załogę w barwy ochronne, dotarł nietknięty do Europy i schronił się w zaprzyjaźnionym Murmańsku.

Słowami szczególnego uznania wyraził się komandor Ahrens o przyjęciu w porcie Murmańsk [...]. Dla uprzyjemnienia pobytu niemieckim marynarzom przybył z Leningradu kierownik klubu, który zatroszczył się o załogę [...] marynarze stale byli gościnnie przyjmowani przez Rosjan.

Z tego miejsca po trzech miesiącach postoju statek przekradł się do macierzystego portu w Bremerhaven⁷⁴.

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia dawały możliwość zademonstrowania dobrej woli nowych władców na polskiej ziemi wobec autochtonów. Służyły też pokazywaniu, że w życiu społeczeństw oprócz nienawiści istnieje szansa uprawiania różnych dyscyplin sportowych, np. narciarstwa. Miało to propagandowo łagodzić napięcia i tworzyć pozory normalności, co było niewątpliwie kpina z Polaków w zasadzie odciętych od możliwości zajmowania się sportem.

Gubernator Frank w swoim świątecznym przemówieniu wygłoszonym w sali Staro Teatru zwracał uwagę na szczególne obowiązki, jakie spoczywają na Niemcach przebywających na terenie okupacji, a równocześnie podkreślał, że nie chce „dotykać zwyczajów i sposobu życia Polaków ani nawet żydów, chce tylko, aby odpowiednio szanowano Niemców i Wielką Rzeszę Niemiecką”. Wystąpienie zakończyła owacja na cześć gubernatora i odśpiewanie niemieckiego hymnu narodowego⁷⁵.

Tego samego dnia informowano o wprowadzeniu przepustek granicznych w ruchu między GG i Rzeszą, a także o tym, że Hans Frank zajął się zabezpieczeniem dzieł sztuki i wydał rozporządzenie, na podstawie którego „wszystkie dzieła sztuki znajdujące się w posiadaniu publicznym na terenie generalnego Gubernatorstwa zostają skonfiskowane dla zapewnienia ich użytkowania publicznego dla wspólnych korzyści [...]”. Konfiskata ta była swego rodzaju uzupełnieniem wspomnianego wyżej rozporządzenia o rekwizycji całego polskiego majątku państwowego.

pokazywać zdecydowaną przewagę Niemców nad polskim brakiem porządku i organizacji, padała nazwa niemiecka – *Gotenhafen*. „*Sierra Cordoba*” *przyplęła do Gotenhafen*, GK, 15 grudnia 1939.

⁷⁴ „*Bremen*” w Murmańsku stał na kotwicy przez 3 miesiące. Komandor Ahrens opisuje niezwykłą podróż *transatlantyku*, NKW, 21 grudnia 1939. Postój w Murmańsku trwał od 6 września do 10 grudnia 1939 r. Później w drodze do portu macierzystego statek został namierzony przez brytyjski okręt podwodny HMS Salmon, ale nie doszło do ataku. Niemcy twierdzili, że stało się tak z powodu działania niemieckiego lotnictwa, Brytyjczycy zaś, że dowódca okrętu obawiał się złamania prawa międzynarodowego. Do Bremerhaven Bremen zawiązał 13 grudnia 1939 r.

⁷⁵ *Niemiecka uroczystość świąteczna w Krakowie*, GK, 21 grudnia 1939; *Święta za pasem*, GK, 21 grudnia 1939; *W dzień Bożego Narodzenia...*, GK, 23 grudnia 1939; *Nadeszła już zima*, GK, 23 grudnia 1939. Próbę opisu literatury i polskiego sportu pod niemiecką okupacją znajdziemy w opracowaniu: R. Wryk, *Sport polski w cieniu swastyki. Szkic historiograficzny*, „Przegląd Zachodni” 2018, nr 4, s. 7–34. Wycinkowo interesujący obraz tej tematyki zawiera też wiele publikacji poświęconych Akademickiemu Związkiowi Sportowemu.



3. *Nadeszła już zima*, GK, 23 grudnia 1939

Prasa gadzinowa pisała także o sprawach mniejszej wagi, ale istotnych z punktu widzenia mieszkańców GG, jak obowiązek oznaczania polskich placówek handlowych czy kwestie związane z ruchem pojazdów mechanicznych i koniecznością ich rejestrowania⁷⁶.

Krótko przed świętami w GK zapowiedziano serię reportaży wspomnianego już Rudolfa Stachego. Miały one nosić zbiorczy tytuł *Ucieczka zbankrutowanych władców. Jak zginęło Państwo Polskie skutkiem zdrady Anglii* i być opatrzone efektownymi karykaturami. Pierwszy ukazał się 23 grudnia 1939 r. Tak jak w swoich poprzednich tekstach Stache przekonywał czytelników, że gdyby nie zdradzieckie knowania Anglii zmierzające do zniszczenia Niemiec i wciągnięcia Polski do niepotrzebnej nikomu oprócz samych Anglików wojny, Rzeczpospolita dalej funkcjonowałaby jako samodzielne państwo, a Polacy mogliby się cieszyć niczym nieskrępowaną wolnością. Pisał, że wszystko to było jednym wielkim oszustwem: „[...] całą Polskę ogarnęło go-

⁷⁶ *Nowe postanowienia władz w sprawie przepustek granicznych*, GK, 21 grudnia 1939; „Za dzieła sztuk znajdujące się w posiadaniu publicznym, poza zbiorami dzieł i poszczególnymi przedmiotami, które stanowiły własność dawnego państwa polskiego, uchodzą: 1) prywatne zbiory dzieł sztuki, które zostają oddane pod opiekę wyznaczonym przez generalnego Gubernatora urzędnikom upoważnionym do przejęcia i zabezpieczenia dzieł sztuki i skarbów kultury; 2) wszystkie kościelne dzieła sztuki, za wyjątkiem przedmiotów liturgicznych służących do codziennego użytku [...]”. *Generalny Gubernator zabezpieczył dzieła sztuki*, GK, 21 grudnia 1939; *Poza gubernię generalną wolno wyjeżdżać tylko za przepustką. Nowe zarządzenia regulują ruch graniczny – Skasowanie świadectw przemysłowych*, NKW, 27 grudnia 1939; *Obowiązek oznaczania sklepów polskich*, GK, 27 grudnia 1939; *Doniesłe zarządzenie Generalnego Gubernatora w sprawie ruchu pojazdów mechanicznych*, GK, 28 grudnia 1939.

rażkowe podniecenie. Ludność Warszawy, Łodzi, Lwowa i Krakowa nie wiedziała, że jest oszukiwana. Anglja w rzeczywistości nie miała w ogóle zamiaru walczyć dla Polski”. Komentował, że w Warszawie nie słuchano głosów rozsądku, a ci, którzy ostrzegali przed brytyjskim wiarołomstwem, mieli lądować w „Berezie Kartuzkiej [...]”. W ten sposób rząd Polski ułatwił drogę lawinie wojennej, która niebawem spadła na kraj i pociągnęła za sobą cały naród polski w przepaść”. Autor zawierał też w swoich tekstach narrację o niezwykłonej sile niemieckich sił zbrojnych, przeciwstawiając to słabości polskiej armii i wiarołomstwu sojuszników Polski, a także brakowi wiarygodności władz Rzeczypospolitej, które uciekły przez Lublin⁷⁷, zostawiając walczący naród na pewną klęskę: „Rząd ucieka z pieniędzmi kraju. Rząd zdradził lud i pozostawił go na pastwę nieubłaganego losu, zabierając ludowi wszelkie środki, które mogły mu zapewnić byt na przyszłość [...]”. Dwaj główni bohaterowie reportaży to Józef Beck i Edward Rydz-Śmigły, architekci polskiej porażki i tchórzliwi i nierozgarnięci awanturnicy polityczni. Nie zabrakło też w nich miejsca dla Michała Grażyńskiego, Eugeniusza Kwiatkowskiego czy kard. Augusta Hlonda. Wszyscy oni w niedzielę 17 września przekroczyli granicę pod Kutami, jadąc w kolumnie czterystu samochodów z bagażami. Ucieczka, która miała być połączona z kradzieżą państwowych funduszy, wywołała tak olbrzymie oburzenie, że gdy stała się oczywistością, to „oficerowie polscy powzięli plan odszukania Śmigłego w jego siedzibie w Rumunji i zastrzelenia go”. Wspomniana w tekście Stachego kradzież funduszy miała, jak sądzę, wiele wspólnego z wywiezieniem z Polski, m.in. przez Lublin, rezerw kruszcowych Banku Polskiego i potężną irytacją Niemców, że nie udało się tego transportu przechwycić, a wiemy, że czyniono w tym kierunku istotne wysiłki⁷⁸.

Z wolna dobiegał końca dramatyczny rok 1939. Nadchodzący nie miał być lepszy, ale za to dobrze zorganizowany. Gazety w GG informowały o zakazie urządzania zabaw tanecznych. Adolf Hitler odnosił się w noworocznym przemówieniu do ostatniego przed wybuchem wojny okresu, który miał być czasem walki o wolność i jedność narodu niemieckiego oraz pertraktacji prowadzonych z Zachodem w trosce o zachowanie pokoju na świecie. Wysiłki te spełzły na niczym, mimo że Niemcy „nie miały zamiaru rabować czegokolwiek innemu narodowi ani mu szkodzić. Mimo to żydowski, międzynarodowy kapitalizm podżegał państwa zachodnie do wojny z Niemcami”. Generalny gubernator otrzymał natomiast w noc sylwestrową (tu nie obowiązywał zakaz urządzania zabaw) od stacjonujących na krakowskim zamku formacji życzenia i raport.

⁷⁷ Epizodowi pobytu w tym mieście poświęcono zresztą w gadzinówkach więcej miejsca: *Jak Lublin przeżył wojnę. Rzut oka na wypadki w chwilowej siedzibie b. rządu, NKW, 7 grudnia 1939.*

⁷⁸ *Ucieczka zbankrutowanych władców, GK, 21 grudnia 1939; Ucieczka zbankrutowanych władców. Jak zginęło Państwo Polskie skutkiem zdrady Anglii. Reportaż Rudolfa Stache, GK, 23 grudnia 1939; Ucieczka zbankrutowanych władców, GK, 27 grudnia 1939; Ucieczka zbankrutowanych władców, GK, 28 grudnia 1939; Ucieczka zbankrutowanych władców, GK, 29 grudnia 1939; Ucieczka zbankrutowanych władców, GK, 30 grudnia 1939; Ucieczka zbankrutowanych władców, GK, 2 stycznia 1940; Ucieczka zbankrutowanych władców, GK, 3 stycznia 1940; Ucieczka zbankrutowanych władców, GK, 4 stycznia 1940.* Reportaże miały jeszcze swój ciąg dalszy, jednak ze względu na ramy czasowe, jakie przyjąłem za podstawę przedkładanego tekstu, nie zostały tutaj uwzględnione.

„Dr Frank dokonał przeglądu oddziałów, poczem wygłosił krótkie przemówienie, dziękując za życzenia i podkreślając znaczenie służby na wschodnich granicach Rzeszy”⁷⁹.



4. Jak zginęło Państwo Polskie skutkiem zdrady Anglii. Reportaż Rudolfa Stache, GK, 23 grudnia 1939

Reasumując, można stwierdzić, że cała narracja tekstów z analizowanych tytułów zmierzała w jednym zasadniczym kierunku – odpiłowania Polaków od przeszłości, tradycji, dumy narodowej i faktycznych osiągnięć państwa, które właśnie padło pod ciosami zaprzysiężonych ze sobą totalitaryzmów niemieckiego i sowiecko-rosyjskiego.

Co charakterystyczne, gdyby przystąpić do lektury bez choćby podstawowej wiedzy historycznej na temat okresu, którego materiały te dotyczą, nie wiedzielibyśmy, kto faktycznie wywołał wojnę, kto napadł na Polskę i jak dramatycznie przebiegała walka we wrześniu 1939 r.

Nie dowiemy się też o tysiącach cywilnych ofiar z okresu od 1 września do 25 października 1939 r., czyli działaniach niemieckiej administracji wojskowej na ziemiach polskich⁸⁰, ani o zbrodniach wojennych popełnianych przez niemieckie siły zbrojne

⁷⁹ Zakaz urządzania zabaw tanecznych, GK, 28 grudnia 1939; Walczymy o nową Europę. Noworoczna odezwa kancl. Adolfa Hitlera. Rozkaz do armji oraz apel do narodu, GK, 2 stycznia 1940; Życzenia noworoczne dla dr. Franka, GK, 3 stycznia 1940.

⁸⁰ Warto w tym przypadku odwołać się do wystawy IPN i jej katalogu: P. Kosiński, P. Łysakowski, Z największą brutalnością. Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce w 1939 r., „Biuletyn Instytutu Pamięci

(o sowieckich nawet nie wspominam). Przeczytamy natomiast o tym, że Polska była sama sobie winna, bo wielokrotnie wykroczyła przeciw konwencji genewskiej i innym ustanowionym prawom. Współwinni mieli być też zachodni alianci, Francja i Wielka Brytania, prowokujący Polskę do bezsensownego i szkodliwego z punktu widzenia jej interesów narodowych konfliktu z Niemcami. Należy przy tym wszystkim mocno podkreślić, że ta druga miała być bardziej winna niż Francja, nominowana już wtedy na kolejną ofiarę III Rzeszy. Na stronach gadzinówek czytamy, że atak na Polskę był faktycznie uprawniony, II Rzeczpospolita pochodziła bowiem z „nieprawego wersalskiego łoża” i prześladowała zamieszkujące jej terytorium mniejszości narodowe. Pojęcie „pokracznego bękarta Traktatu Wersalskiego” pojawia się w tekstach „Gońca” i „Kurier” w sposób otwarty i bez szczegółowych ideologicznych uzasadnień, które znajdujemy w późniejszym okresie.

Polska porażka miała być też rezultatem *polnische Wirtschaft*, czyli nieumiejętności rządzenia się i integralnego polskiego bałaganu, któremu przeciwstawiano *deutsche Ordnung*. Widać to wyraźnie w tekstach o odbudowie zniszczonej Warszawy, wprowadzaniu nowych przepisów prawnych regulujących zasady porządku gospodarczego czy o Gdyni, gdzie miały panować brud i nędza. Co charakterystyczne, tam gdzie w tekstach pojawiali się Niemcy, Gdynia przestawała być Gdynią, a stawała się Gottenhafen (zob. przyp. 70). Warto zwrócić uwagę, że w ramach tej konwencji narracyjnej NKW i GK dość szybko Zamek Królewski na Wawelu stał się zamkiem krakowskim czy zamkiem na Wawelu, co miało ścisły związek z próbą zacierania historii Polski.

Podobną odpiłowującą rolę odgrywały teksty drukowane np. ok. 11 listopada 1939 r. Kompletnie pomijano w nich ważną dla Polaków rocznicę odzyskania niepodległości, publikując za to informacje o egzekucjach za nieprzestrzeganie niemieckich zarządzeń albo o zdarzeniach istotnych z niemieckiego punktu widzenia.

Z dzisiejszej perspektywy oczywiste były i są pojawiające się nader często próby rozgrywania przedwojennych antagonizmów między Polakami i Żydami, których już wtedy zaczęto kreować na głównego wroga „wolnej niemieckiej Europy”. Utrzymując narrację o nieumiejętności rządzenia się przez Polaków, nie szczędzono też krytyki polskim władzom, które miały zdradzić swój naród i uciec w popłochu przed zwycięskim Wehrmachtem (defraudując przy okazji narodowe fundusze), *ergo* przed potęgą Niemiec, która przyniosła Polakom porządek, spokój i możliwość niczym nieskrępowanego rozwoju – oczywiście pod warunkiem przestrzegania reguł ustalonych przez okupantów.

Narodowej” 2004, nr 8–9. Interesujące są również liczne prace niemieckiego badacza i współautora tej ekspozycji Jochena Böhlera. Nie od rzeczy będzie też odwołanie się do tego, co lata temu pisał o interesujących nas kwestiach Szymon Datner i co, w zasadzie do dziś się nie zdezaktualizowało. Zob. np.: Sz. Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach wojennych w II wojnie światowej*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1961; tenże, *Wilhelm Koppe – nieukarany zbrodniarz hitlerowski*, Zachodnia Agencja Prasowa, Warszawa–Poznań 1963; tenże, *55 dni Wehrmachtu w Polsce*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1967.

Aneks

Wyroki w procesach redaktorów gadzinówek w latach 1946–1949

Nazwisko oskarżonego	Rok i miejsce procesu	Wysokość wyroku
Stanisław Wasylewski	1946–1947 Kraków, Łódź	Uniewinniony
Helena Wielgomas	1948 Warszawa	6 lat więzienia
Stanisław Homan	1948 Częstochowa	Kara śmierci*
Józef Stanisz	1948 Częstochowa	Kara dożywocia
Zdzisław Józef Stanisz	1948 Częstochowa	15 lat więzienia
Stanisław Mróz	1948 Częstochowa	10 lat więzienia
Ryszard Jeliński	1948 Częstochowa	10 lat więzienia
Tadeusz Starostecki	1948 Częstochowa	8 lat więzienia
Stanisław Jucha	1948 Częstochowa	4 lata więzienia
Janina Tomza	1948 Częstochowa	3 lata więzienia
Józef Antoni Sierzputowski	1949 Warszawa	10 lat więzienia
Alfred Szklarski	1949 Warszawa	8 lat więzienia
Ludwik Ziemkiewicz	1949 Warszawa	8 lat więzienia
Tomasz Pągowski	1949 Warszawa	7 lat więzienia
Kazimierz Mann	1949 Warszawa	6 lat więzienia
Tadeusz Trepanowski	1949 Warszawa	5 lat więzienia
Eugeniusz Riedl	1949 Warszawa	15 lat więzienia
Kazimierz Garszyński	1949 Warszawa	7 lat więzienia
Leonard Muszyński	1949 Warszawa	5 lat więzienia
Adam Karolak	1949 Warszawa	3 lata więzienia
Władysław Leśniewski	1949 Warszawa	4 lata więzienia
Czesław Pudłowski	1949 Warszawa	4 lata więzienia
Jan Wolski	1949 Warszawa	3 lata więzienia
Kazimierz Augustowski	1949 Warszawa	Uniewinniony
Mieczysław Kwiatkowski	1949 Warszawa	Uniewinniony
Orest Marian Kałużniacki	1949 Kielce	7 lat więzienia
Józef Kondek	1949 Kielce	5 lat więzienia
Zbigniew Strzembalski	1949 Kielce	3 lata więzienia
Marian Maak	1949 Kielce	4 lata więzienia
Maria Hessel	1949 Kielce	3 lata więzienia
Józef Głogowski	1949 Kielce	3,5 roku więzienia
Wiktor Smenda	1949 Kielce	4,5 roku więzienia
Jan Wierzbówka	1949 Kielce	3 lata więzienia
Anna Kozłowska	1949 Kielce	Uniewinniona
Zdzisław Tranda	1949 Kielce	Uniewinniony
Jan Emil Skiwski	1949 Kraków	Kara dożywocia
Feliks Burdecki	1949 Kraków	Kara dożywocia
Marian Maak	1949 Kraków	10 lat więzienia
Ewa Janina Smolka	1949 Kraków	7 lat więzienia
Piotr Paliwoda-Matiolański	1949 Kraków	4 lata więzienia
Krzysztof Caban	1949 Częstochowa	3 lata więzienia

* W tekstach prasowych cytowanych w przypisie poniżej tabeli Homan występuje jako Haman. W wykazie wykonanych w Polsce po 1945 r. wyroków śmierci ani Homan, ani Haman jednak nie figurują (P.L.)

Źródło: T. Wolsza, *Gadzinówki przed sądem Polski Ludowej 1946–1949*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2014, nr 12, s. 368–369

Warto zauważyć, że tekst profesora Wolszy, z którego zaczerpnięto powyższą tabelę, zawiera istotne dla problematyki prasy gadzinowej informacje natury bibliograficznej i faktograficznej. Ciekawe wydawałoby się porównanie kar za kolaborację, jakie po wojnie zasądzano wobec dziennikarzy w Polsce i krajach ościennych. W Czechosłowacji wydano na przykład siedem wyroków śmierci na dziennikarzy współpracujących z III Rzeszą, z czego trzy wykonano jeden po drugim 26 marca 1947 r. (po szybkim procesie). W więzieniu na Pankrącu powieszono wtedy Antonína Jaromíla Kožíška, Aloisa Kříža i Rudolfa Nováka. Egzekucja została obszernie udokumentowana fotograficznie.

Interesujący jest przegląd tytułów wydawanej w Polsce powojennej prasy dotyczący wyroków wobec dziennikarzy, którzy pracowali w gadzinówkach: *Sztab gadzinowego pisma stanie przed sądem w Częstochowie*, „Kurier Ilustrowany” – instrumentem antypolskiej i antyradzieckiej roboty, „Robotnik”, 17 października 1948, s. 6; *Rozpoczyna się proces redaktorów „Nowego Kuriera Warszawskiego”*, „Robotnik”, 24 października 1948, s. 6; *Redaktorzy Szmatławca przed sądem w Warszawie*, „Życie Warszawy”, 24 października 1948, s. 2; *Za współpracę z okupantem członkowie redakcji „Kuriera Częstochowskiego” na ławie oskarżonych*, „Życie Warszawy”, 12 listopada 1948, s. 2; *Dziennikarze kolaboracjoniści stracili na zawsze prawo do życia w polskim społeczeństwie – 2 dzień procesu w Częstochowie*, „Życie Warszawy”, 12 listopada 1948, s. 2; *Zeznania w procesie częstochowskim obciążają dziennikarzy kolaborantów*, „Robotnik”, 12 listopada 1948, s. 4; *Pisma współpracujące z Niemcami rozbiły odruchy patriotyzmu – 3 dzień procesu w Częstochowie*, „Życie Warszawy”, 13 listopada 1948, s. 2:

Pisma te, stwarzając pozory, iż są aprobowane przez kler katolicki, konsekwentnie dążyły do rozbitcia i osłabienia wszelkich odruchów patriotyzmu oraz wtórując odruchom antyradzieckiej nagonce hitlerowskiej, urabiały wśród społeczeństwa polskiego wrogie nastroje do ZSRR. [...] miejscowe parafie nadsyłały często do redakcji [...] listy z prośbą o zamieszczenie w „Dodatku Katolickim” danych dotyczących porządku nabożeństw oraz innych uroczystości kościelnych, z czego chętnie korzystała propaganda niemiecka [...];

Dożywotniego więzienia dla Hamana i Stanisza domagają się prokuratorzy w procesie redaktorów „Kuriera Częstochowskiego”, „Życie Warszawy”, 14 listopada 1948, s. 2; *Wyrok w procesie kolaboracjonistów z „Kuriera Częstochowskiego”*, „Życie Warszawy”, 16 listopada 1948, s. 1; *Naczelny redaktor „Kuriera Częstochowskiego” skazany na karę śmierci*, „Robotnik”, 17 listopada 1948, s. 3; *Wina i kara*, „Życie Warszawy”, 18 listopada 1948, s. 3 (tekst Jacka Wołowskiego opisujący charaktery osądzonych i atakujący Kościół); L. Wolanowski, *W przededniu nowych procesów na „Fali”*, „Przekrój”, 21/27 listopada 1948, s. 13–14; *W pierwszych dniach stycznia proces redaktorów warszawskich „gadzinówek”*, „Życie Warszawy”, 30 grudnia 1948, s. 2; *11 współpracowników prasy gadzinowej stanęło przed Sądem Okręgowym w Warszawie*, „Życie Warszawy”, 4 stycznia 1949, s. 2:

Oskarżony był autorem prac erotyczno-sensacyjnych. Po pierwszym [...] artykule wrzuconym do skrzynki „Kuriera” pt. „Wróżka” dał się poznać – jako człowiek będący wartościową siłą dla niemieckiego pisma. W artykule tym Szklarski podkreślił, że stosunek Niemców do Żydów jest słuszny. [...] Szklarski rzekomo był wywiadowcą organizacji podziemnej na Terenie

redakcji „NKW”, jednak również nie może powiedzieć, z czyjego działał polecenia [...] nazywał siebie w pewnej chwili szarym żołnierzem konspiracji!;

Nie pomogą żadne wykręty. Świadkowie demaskują współpracowników „gadzinówek”, „Gazeta Ludowa”, 6 stycznia 1949, s. 2; Świadomi zbrodniczych celów propagandy hitlerowskiej postawili się poza nawiasem społeczeństwa – stwierdzają świadkowie w procesie współpracowników prasy gadzinowej, „Życie Warszawy”, 6 stycznia 1949, s. 2; W procesie przeciw współpracownikom gadzinówek świadkowie obrony nie wnoszą nic nowego, „Gazeta Ludowa”, 8 stycznia 1949, s. 2; Pozory praworządności w GG starali się stworzyć współpracownicy gadzinówek. 4 dzień procesu Sierżputowskiego i towarzyszy, „Życie Warszawy”, 8 stycznia 1949, s. 2:

Red. Syga [świadek – P.Ł.] dodał, że Pągowski od 1943 r. dawał rzekomo dla kierownictwa walki cywilnej odbitki artykułów dla „NKW” na kilka godzin przed ukazaniem się numeru. Św. Myśliński słyszał, że Pągowski jest w jakiejś organizacji podziemnej;

Współpraca z wydawnictwem niemieckim była akcją na rzecz okupanta, „Gazeta Ludowa”, 9 stycznia 1949, s. 2; Współpraca w pismach gadzinowych była akcją przeciw państwu i narodowi. Zeznania biegłych w procesie Sierżputowskiego i tow., „Życie Warszawy”, 9 stycznia 1949, s. 2; Kary od 5 do 15 lat żąda prokurator dla współpracowników gadzinówek. Zakończenie przewodu sądowego, „Życie Warszawy”, 11 października 1949, s. 3; Wyrok na współpracowników gadzinówek, „Gazeta Ludowa”, 12 stycznia 1949, s. 1 (kwestią pisujących w „NKW” zajęła się Zuzanna Schnepf⁸¹); Kronika Sądowa, „Życie Warszawy”, 20 marca 1949, s. 3 (informacja o procesie czterech współpracowników NKW); Wyrok w kieleckim procesie „Dziennikarze”-kolaboranciści skazani, „Życie Warszawy”, 30 marca 1949, s. 2; Świadkowie i biegli potwierdzają winę kolaborantów b. współpracowników NKW, „Życie Warszawy”, 7 kwietnia 1949, s. 2:

Św. red. Grodzicki stwierdził, że nie zna wypadku kierowania przez organizacje podziemne dziennikarzy do współpracy z Niemcami dla celów wywiadowczych [...] dodał, że gdy istniała potrzeba wprowadzania członków organizacji podziemnych do niemieckich instytucji propagandowych, korzystano z usług personelu technicznego [...];

Dziś zapadnie wyrok w procesie współpracowników „szmatławca”, „Życie Warszawy”, 9 kwietnia 1949, s. 2; II bm. wyrok w procesie współpracowników „gadzinówek”, „Życie Warszawy”, 11 kwietnia 1949, s. 2; Kary długoletniego więzienia dla współpracowników „szmatławca”, „Życie Warszawy”, 12 kwietnia 1949, s. 2.

Słowa kluczowe: prasa gadzinowa, Generalne Gubernatorstwo, Hans Frank

⁸¹ Z. Schnepf, *Losy pracowników niemieckiej gadzinówki „Nowy Kurier Warszawski” w świetle powojennych procesów z dekretu sierpniowego*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2006, nr 2, s. 132–159.

Bibliografia

Prasa źródłowa

- Angielska polityka kłamstw*, „Nowy Kurier Warszawski”, 13 października 1939.
- Anglia dostarcza Polsce gazów trujących. Świadectwo rzeczoznawców szwajcarskich*, „Nowy Kurier Warszawski”, 13 października 1939.
- Baldur von Schirach gościem Generaln. Gubernatora dr. Franka*, „Goniec Krakowski”, 12 grudnia 1939.
- Baldur von Schirach w Warszawie*, „Nowy Kurier Warszawski”, 15 grudnia 1939.
- Berlin–Moskwa*, „Nowy Kurier Warszawski”, 13 października 1939.
- Bezwzględna walka przeciwko paskarzom i lichwiarzom. W przypadkach ciężkiego przekroczenia przepisów – kara śmierci*, „Nowy Kurier Warszawski”, 21 października 1939.
- Biała Księga Niemiec ustala niezbitcie winę Wielkiej Brytanii. Obszerny zbiór dowodów w postaci 482 urzędowych dokumentów. Przedmowa min. Ribbentropa*, „Nowy Kurier Warszawski”, 15 grudnia 1939.
- Bliska współpraca niemiecko-rosyjska*, „Nowy Kurier Warszawski”, 10 listopada 1939.
- „Bremen” w Murmańsku stał na kotwicy przez 3 miesiące. Komandor Ahrens opisuje niezwykłą podróż transatlantyku*, „Nowy Kurier Warszawski”, 21 grudnia 1939.
- B[yl]y węgierski attaché wojskowy o zalamaniu się Polski*, „Nowy Kurier Warszawski”, 18 listopada 1939.
- Charakterystyczny dokument. Co wyszło na jaw w czasie badania akt warszawskiego MSZ*, „Nowy Kurier Warszawski”, 18 listopada 1939.
- Co utraciła Warszawa. 1-sza lista zburzonych domów w czasie działań wojennych*, „Nowy Kurier Warszawski”, 11 grudnia 1939.
- Co wypisywano przed wybuchem konfliktu. „Jak wygląda gotowość niemiecka”. W jaki sposób wprowadzono w błąd społeczeństwo polskie. Przypomnienie na czasie*, „Nowy Kurier Warszawski”, 11 października 1939.
- Czy istnieje rzeczywisty powód do wojny? Półurzędowe pismo włoskie o frontach w Europie*, „Nowy Kurier Warszawski”, 8 listopada 1939.
- Dalszy krok na drodze współpracy między Rzeszą a Rosją Sowiecką. Uroczyste przyjęcie delegacji rosyjskiej w Krakowie przez Gubernatora Generalnego d-ra Franka*, „Nowy Kurier Warszawski”, 8 grudnia 1939.
- Defilada oddziałów wojskowych przed Kanclerzem Rzeszy w Warszawie*, „Nowy Kurier Warszawski”, 11 października 1939.
- Delegacja rządu sowieckiego w Berlinie*, „Nowy Kurier Warszawski”, 31 października 1939.
- Delegacja sowiecka powróciła do Rosji*, „Nowy Kurier Warszawski”, 9 grudnia 1939.
- Delegacja sowiecka przybywa do Krakowa*, „Goniec Krakowski”, 6 grudnia 1939.
- Delegacja sowiecka u Generalnego Gubernatora. Uroczyste powitanie w Przemyśle i w Krakowie – Przemówienie Generalnego Gubernatora i przewodn. delegacji sowieckiej*, „Goniec Krakowski”, 7 grudnia 1939.
- Depesza delegacji sowieckiej do Gubernatora Generalnego*, „Goniec Krakowski”, 8 grudnia 1939.
- Dla celów społeczno-publicznych. Konfiskata polskiego majątku państwowego w guberni generalnej. Majątki samorządowe i prywatne nie objęte zarządzeniem*, „Nowy Kurier Warszawski”, 24 listopada 1939.

- Do polskich mieszkańców Krakowa. Odezwa Polskiego Komitetu Pomocy*, „Goniec Krakowski”, 19 grudnia 1939.
- Do ukraińskiej, białoruskiej, rosyjskiej i ruskiej ludności Generalnej Gubernji*, „Goniec Krakowski”, 6 grudnia 1939.
- Dobry wojewoda...*, „Goniec Krakowski”, 12 grudnia 1939.
- Doniosłe zarządzenie Generalnego Gubernatora w sprawie ruchu pojazdów mechanicznych*, „Goniec Krakowski”, 28 grudnia 1939.
- Dostawy rosyjskie rozpoczęte. Szybkie tempo niemiecko-rosyjskiej wymiany towarów*, „Nowy Kurier Warszawski”, 7 listopada 1939.
- Dr. Frank przyjmie delegację sowiecką*, „Nowy Kurier Warszawski”, 6 grudnia 1939.
- Działalność prawników niemieckich podczas wojny. Zasadniczy referat Generalnego Gubernatora, ministra Rzeszy dra Franka*, „Goniec Krakowski”, 5 grudnia 1939.
- Englands Schande*, „Der Angriff”, 13 października 1939.
- Falszywe banknoty złotowe w obiegu. Ostrzega się przed przyjmowaniem falsyfikatów oznaczonych przez „Bank Polski”*, „Goniec Krakowski”, 19 grudnia 1939.
- Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete*, „Nowy Kurier Warszawski”, 23 listopada 1939.
- Generalny Gubernator zabezpieczył dzieła sztuki*, „Goniec Krakowski”, 21 grudnia 1939.
- Goering i Ribbentrop u ambasadora sowieckiego*, „Nowy Kurier Warszawski”, 10 listopada 1939.
- Gospoda „Pod Kogutkiem”*, „Goniec Krakowski”, 19 grudnia 1939.
- Goście sowieccy powrócili do Rosji*, „Goniec Krakowski”, 8 grudnia 1939.
- Grabieżca skazany na śmierć*, „Nowy Kurier Warszawski”, 19 października 1939.
- Gubernator Generalny dr Frank w Warszawie. Pana Ministra powitał gub. dr Fischer – Wytyczne przyszyj pracy guberni warszawskiej*, „Nowy Kurier Warszawski”, 27 listopada 1939.
- Jak Lublin przeżył wojnę. Rzut oka na wypadki w chwilowej siedzibie b. rządu*, „Nowy Kurier Warszawski”, 7 grudnia 1939.
- Jak uchronić się przed tyfusem? Wszyscy mieszkańcy Warszawy winni poddać się szczepieniom ochronnym*, „Nowy Kurier Warszawski”, 11 października 1939.
- Jak zarabiają na swoje utrzymanie? Co nam powiedzieli pracownik zbrojowni, urzędnik MSZ, aktor i żona oficera*, „Nowy Kurier Warszawski”, 15 listopada 1939.
- Jedynie jeńcy-rolnicy mogą być zwolnieni z obozów*, „Nowy Kurier Warszawski”, 7 grudnia 1939.
- J.W., Czołowi mężowie Rosji Sowieckiej. Stalin – Mołotow – Woroszyłow*, „Nowy Kurier Warszawski”, 15 października 1939.
- Kanclerz Hitler ratyfikował pakt niemiecko-rosyjski. Ścisłe rozgraniczenie obustronnych interesów*, „Nowy Kurier Warszawski”, 21 października 1939.
- Kara śmierci za poważne zakłócenie pokoju powszechnego*, „Goniec Krakowski”, 6 grudnia 1939.
- Komu zawdzięczamy spadek cen?*, „Nowy Kurier Warszawski”, 22 listopada 1939.
- Komunikat policji. Urzędowo komunikują: Komendant Policji i Służby Bezpieczeństwa na Okręg Warszawski ogłasza co następuje: [...]*, „Nowy Kurier Warszawski”, 19 listopada 1939.
- Kronika Warszawy. Przechadzka po odradzającym się mieście*, „Nowy Kurier Warszawski”, 9 listopada 1939.

- Kronika Warszawy. Zaopatrzenie Warszawy w szkło. Wywiad z P. Arturem Schindlerem, Komisarzem zaopatrzenia Warszawy w szkło*, „Nowy Kurier Warszawski”, 14 listopada 1939.
- Krwawe zajścia na Nalewkach*, „Nowy Kurier Warszawski”, 15 listopada 1939.
- Kto powiedział pierwszy: wojna? Dokumenty Białej Księgi odsłaniają tło i odzwierciedlają przebieg polsko-niemieckiego konfliktu dyplomatycznego*, „Nowy Kurier Warszawski”, 23/24 grudnia 1939.
- Którzy jeńcy mogą być zwolnieni? Wyjaśnienia Komendantury miasta Warszawy*, „Nowy Kurier Warszawski”, 21 listopada 1939.
- Moskwa o ratyfikacji paktu z Rzeszą*, „Nowy Kurier Warszawski”, 22 października 1939.
- Mówią, że...*, „Nowy Kurier Warszawski”, 19 listopada 1939.
- M.S. „Piłsudski” storpedowany opodal wybrzeża Anglii – Załoga uratowana*, „Nowy Kurier Warszawski”, 28 listopada 1939.
- Na zamku w Krakowie*, „Nowy Kurier Warszawski”, 16 listopada 1939.
- Nadeszła już zima*, „Goniec Krakowski”, 23 grudnia 1939.
- Naga prawda o Anglii. Chamberlain żywi pogardę dla prawa narodów*, „Goniec Krakowski”, 4 grudnia 1939.
- Nieludzka broń. Prasa jugosłowiańska o angielskiej blokadzie*, „Goniec Krakowski”, 5 grudnia 1939.
- Niemcy otrzymają natychmiast surowce z Rosji. Mołotow przyjął niemiecką delegację gospodarczą*, „Nowy Kurier Warszawski”, 11 października 1939.
- Niemiecka delegacja gospodarcza udała się ponownie do Moskwy*, „Nowy Kurier Warszawski”, 21 grudnia 1939.
- Niemiecka uroczystość świąteczna w Krakowie*, „Goniec Krakowski”, 21 grudnia 1939.
- Niezwyńczona pozycja Rzeszy*, „Nowy Kurier Warszawski”, 2 listopada 1939.
- Nowe pełnomocnictwa Generalnego Gubernatora. Dr Frank mianowany generalnym pełnomocnikiem „Planu Czteroletniego” i Państwowej Komisji Obrony na okupowanych terenach polskich*, „Goniec Krakowski”, 5 grudnia 1939.
- Nowe postanowienia władz w sprawie przepustek granicznych*, „Goniec Krakowski”, 21 grudnia 1939.
- Nowe zadania d-ra Franka*, „Nowy Kurier Warszawski”, 9 grudnia 1939.
- Nowe zarządzenia Gubernatora Generalnego. „Heil Hitler” – pozdrowieniem Niemców. Oznaczenie sklepów niemieckich, polskich i żydowskich*, „Nowy Kurier Warszawski”, 4 grudnia 1939.
- Nowy ład w państwach bałtyckich*, „Nowy Kurier Warszawski”, 8 listopada 1939.
- Obowiązek oznaczania sklepów polskich*, „Goniec Krakowski”, 27 grudnia 1939.
- Obowiązek zgłaszania banknotów markowych*, „Goniec Krakowski”, 22 grudnia 1939.
- Obowiązek zgłaszania waluty niemieckiej i dewiz. Zarządzenie kierownika wydziału dewiz przy urzędzie Gubernatora Generalnego*, „Nowy Kurier Warszawski”, 7 grudnia 1939.
- Obrady niemiecko-rosyjskie w Warszawie. Przyjęcie delegacji u Gubernatora Generalnego dra Franka*, „Nowy Kurier Warszawski”, 29 października 1939.
- Obserwator, Jak za dawnych czasów*, „Nowy Kurier Warszawski”, 13 października 1939.
- Obserwator, O co właściwie chodzi?*, „Nowy Kurier Warszawski”, 15 października 1939.
- Obwieszczenie*, „Nowy Kurier Warszawski”, 26 października 1939.
- Obwieszczenie*, „Nowy Kurier Warszawski”, 10 listopada 1939.
- Obwieszczenie. Komendantura M. Warszawy*, „Nowy Kurier Warszawski”, 10 listopada 1939.

- Obwieszczenie o dostarczaniu środków płatniczych opiewających na marki niemieckie i innych dewiz*, „Goniec Krakowski”, 6 grudnia 1939.
- Obwieszczenie w sprawie jeńców polskich. Korespondencja z jeńcami. Zwalnianie jeńców. Ustalanie pobytu jeńców*, „Nowy Kurier Warszawski”, 17 listopada 1939.
- Od 1 grudnia opłaty telefoniczne*, „Nowy Kurier Warszawski”, 29 listopada 1939.
- Odbudowa Warszawy postępuje naprzód. Nowe władze mają do pokonania olbrzymie trudności*, „Nowy Kurier Warszawski”, 15 października 1939.
- Odbudowa Warszawy. Praca niemieckich oddziałów technicznych i kolejarzy polskich przy remontowaniu dworców i torów kolejowych*, „Nowy Kurier Warszawski”, 11 października 1939.
- Odezwa Gubernatora generalnego do ludności ukraińskiej, białoruskiej i Rusińskiej zamieszkałej na terenie guberni generalnej*, „Nowy Kurier Warszawski”, 6 grudnia 1939.
- Ostra rozprawa Mołotowa z mocarstwami zachodnimi. Piętnowanie państw kapitalistycznych jako podżegaczy do wojny*, „Nowy Kurier Warszawski”, 9 listopada 1939.
- Oznaczanie sklepów niemieckich, polskich i żydowskich. Nowe zarządzenie Gubernatora Generalnego. Urzędy skarbowe pozostają. Nadzór sprawują niemieccy inspektorzy podatkowi*, „Goniec Krakowski”, 8 grudnia 1939.
- Oznaczenie sklepów żydowskich*, „Nowy Kurier Warszawski”, 21 listopada 1939.
- [Pięć] 5 jasnych pytań*, „Nowy Kurier Warszawski”, 24 października 1939.
- [Pięćdziesięcioro troje] 53 żydów rozstrzelano w Warszawie za opór władzy*, „Nowy Kurier Warszawski”, 30 listopada 1939.
- Plany strategiczne Rosji w konflikcie fińskim*, „Goniec Krakowski”, 8 grudnia 1939.
- Po pracę i zarobek. Werbunek robotników rolnych do Niemiec*, „Nowy Kurier Warszawski”, 18 listopada 1939.
- Podania w sprawie jeńców muszą zawierać adres obozu*, „Nowy Kurier Warszawski”, 29 listopada 1939.
- Pokój Wersalski był traktatem żydowskim, a Liga Narodów – ligą żydowską*, „Nowy Kurier Warszawski”, 28 grudnia 1939.
- Polska Melpomena w objęciach żydowskich „bożków”. Dawne teatry stołeczne były polskie tylko z nazwy*, „Goniec Krakowski”, 23 grudnia 1939.
- Potęga lotnicza Niemiec*, „Kurier Warszawski”, 28 lipca 1935.
- Powitanie oficerów rosyjskich przez estońskich nad granicą*, „Nowy Kurier Warszawski”, 8 listopada 1939.
- Powrót starych hasel*, „Nowy Kurier Warszawski”, 24 października 1939.
- Poza gubernię generalną wolno wyjeżdżać tylko za przepustką. Nowe zarządzenia regulują ruch graniczny – Skasowanie świadectw przemysłowych*, „Nowy Kurier Warszawski”, 27 grudnia 1939.
- Poznaj prawdę. Ci urabiali opinię w Polsce*, „Nowy Kurier Warszawski”, 5 grudnia 1939.
- Poznaj prawdę. Duby smalone*, „Nowy Kurier Warszawski”, 13 grudnia 1939.
- Poznaj prawdę. Ludzie złudzeń*, „Nowy Kurier Warszawski”, 29 listopada 1939.
- Poznaj prawdę. Żydzi o Żydach*, „Nowy Kurier Warszawski”, 28 grudnia 1939.
- „Prawda” krytykuje państwa zachodnie*, „Nowy Kurier Warszawski”, 18 grudnia 1939.
- „Prawda” oskarża. Ostra krytyka imperialistycznej polityki przemocy mocarstw zachodnich wobec neutralnych*, „Goniec Krakowski”, 15 grudnia 1939.
- Proklamacja Gubernatora Generalnego*, „Nowy Kurier Warszawski”, 27 października 1939.
- Prowizoryczne mogiły. Dziewięć lista zabitych na ulicach Warszawy*, „Nowy Kurier Warszawski”, 18 listopada 1939.

- Przebudowa Gdyni. Zakłady przemysłowe umieszcza się na peryferiach*, „Nowy Kurier Warszawski”, 16/17 grudnia 1939.
- Przed wielkim uderzeniem wojsk rosyjskich na Petsamo*, „Goniec Krakowski”, 8 grudnia 1939.
- Przymus pracy*, „Nowy Kurier Warszawski”, 15 listopada 1939.
- Radosne manifestacje w Słowacji*, „Nowy Kurier Warszawski”, 24 października 1939.
- Ratyfikacja rosyjsko-litewskiej umowy o zwrocie Wilna*, „Nowy Kurier Warszawski”, 14 października 1939.
- Rosja – to największy zawód dla mocarstw zachodnich – najważniejsze ustępy rewelacyjnej mowy komisarza spraw zagranicznych w brzmieniu urzędowym*, „Nowy Kurier Warszawski”, 3 listopada 1939.
- Rosyjska ofensywa w Finlandji. Co powiada komunikat sztabu leningradzkiego okręgu wojsk. Straty Finlandji*, „Goniec Krakowski”, 5 grudnia 1939.
- Rosyjski komisarz wojny o znaczeniu paktu z Rzeszą. „Związek Sowiecki przygotowany na wszystkie niespodzianki”*, „Nowy Kurier Warszawski”, 9 listopada 1939.
- [Siedem] 7 wyroków śmierci w Warszawie*, „Nowy Kurier Warszawski”, 3 grudnia 1939.
- „Sierra Cordoba” przyплыnęła do Gotenhafen*, „Goniec Krakowski”, 15 grudnia 1939.
- „Siewcy” kultury polskiej*, „Nowy Kurier Warszawski”, 5 grudnia 1939.
- Silne natarcie Rosjan na froncie pod Petsamo*, „Goniec Krakowski”, 16 grudnia 1939.
- Słowacja otrzymuje z powrotem swoje tereny. Uregulowanie sprawy na mocy postanowienia Kanclerza Hitlera*, „Nowy Kurier Warszawski”, 22 października 1939.
- Sprzedaż i dzierżawa przedsiębiorstw żydowskich wymaga zgody prezydenta miasta*, „Nowy Kurier Warszawski”, 24 listopada 1939.
- Stracenie b. prezydenta Bydgoszczy*, „Nowy Kurier Warszawski”, 14 listopada 1939.
- Surowe kary za wykroczenia*, „Nowy Kurier Warszawski”, 21 października 1939.
- System blokowy czy kartkowy zastosuje Warszawa w zaprowiantowaniu mieszkańców*, „Nowy Kurier Warszawski”, 18 listopada 1939.
- Ścięcie 3 zdrajców*, „Nowy Kurier Warszawski”, 14 października 1939.
- Święta za pasem*, „Goniec Krakowski”, 21 grudnia 1939.
- Ucieczka zbankrutowanych władców*, „Goniec Krakowski”, 21 grudnia 1939.
- Ucieczka zbankrutowanych władców*, „Goniec Krakowski”, 27 grudnia 1939.
- Ucieczka zbankrutowanych władców*, „Goniec Krakowski”, 28 grudnia 1939.
- Ucieczka zbankrutowanych władców*, „Goniec Krakowski”, 29 grudnia 1939.
- Ucieczka zbankrutowanych władców*, „Goniec Krakowski”, 30 grudnia 1939.
- Ucieczka zbankrutowanych władców*, „Goniec Krakowski”, 2 stycznia 1940.
- Ucieczka zbankrutowanych władców*, „Goniec Krakowski”, 3 stycznia 1940.
- Ucieczka zbankrutowanych władców*, „Goniec Krakowski”, 4 stycznia 1940.
- Ucieczka zbankrutowanych władców. Jak zginęło Państwo Polskie skutkiem zdrady Anglii. Reportaż Rudolfa Stache*, „Goniec Krakowski”, 23 grudnia 1939.
- Unicestwiony manewr mocarstw zachodnich. Daremna próba wbicia klina między Rzeszę a Rosję*, „Nowy Kurier Warszawski”, 24 października 1939.
- Upadek Polski – dobrym interesem dla Anglii*, „Nowy Kurier Warszawski”, 21 listopada 1939.
- Uregulowanie poboru chleba w Krakowie. XX Obwieszczenie Komisarza miasta*, „Goniec Krakowski”, 2 grudnia 1939.
- Uregulowanie ruchu pieniężnego między Rzeszą a Gubernią Generalną. Gubernia Generalna będzie traktowana jako zagranica – odtąd obowiązują wszystkie ograniczenia niemieckiego prawa dewizowego*, „Nowy Kurier Warszawski”, 23 listopada 1939.

- Ustalenie taryfy telefonicznej na obszarze Generalnego Gubernatorstwa*, „Goniec Krakowski”, 16 grudnia 1939.
- Ustawiczne walki na półwyspie Karelskim*, „Goniec Krakowski”, 28 grudnia 1939.
- Usuwanie prowizorycznych mogił. Pierwsza lista zabitych na ulicach Warszawy*, „Nowy Kurier Warszawski”, 9 listopada 1939.
- Uwaga, właściciele domów. Gdzie wywozić śmiecie?*, „Nowy Kurier Warszawski”, 14 listopada 1939.
- W dzielnicy żydowskiej. Sklepy zamknięte – handel „od tyłu”*, „Nowy Kurier Warszawski”, 12 grudnia 1939.
- W dzień Bożego Narodzenia...*, „Goniec Krakowski”, 23 grudnia 1939.
- W sąsiedztwie wielkich Niemiec oraz Rosji*, „Kurier Warszawski”, 21 sierpnia 1938.
- W sprawie oficerów rezerwy b. armii polskiej*, „Nowy Kurier Warszawski”, 11 grudnia 1939.
- Walczy my o nową Europę. Noworoczna odezwa kancl. Adolfa Hitlera. Rozkaz do armii oraz apel do narodu*, „Goniec Krakowski”, 2 stycznia 1940.
- Walka z nielegalnym handlem*, „Nowy Kurier Warszawski”, 17 listopada 1939.
- Warschauer Zeitung*, „Nowy Kurier Warszawski”, 17 listopada 1939.
- Ważne wyjaśnienia wypadków poprzedzających konflikt niemiecko-polski. Rząd tait przed mocarstwami zachodnimi prawdziwy stan rzeczy. Propozycje niemieckie były znane już od października ub.r., a nie dopiero do marca b.r.*, „Nowy Kurier Warszawski”, 11 października 1939.
- Wejście wojsk litewskich na Wileńszczyznę. Ratyfikacja rosyjsko-litewskiego paktu wzajemnej pomocy*, „Nowy Kurier Warszawski”, 18 września 1939.
- Wezwanie do ogółu ludności Warszawy. Spis ludności żydowskiej!*, „Nowy Kurier Warszawski”, 26 października 1939.
- Wiadomości z miasta. Naprawa jezdni i chodników. Szpitale nie przyjmują chorych żydów*, „Nowy Kurier Warszawski”, 15 listopada 1939.
- Wir zeigen der Welt im Bild: Englands Gelbkreuz – Gas Verbrechen*, „Der Angriff”, 13 października 1939
- Wjazd Gubernatora Generalnego do Krakowa*, „Nowy Kurier Warszawski”, 10 listopada 1939.
- Wjazd Gubernatora Generalnego do Krakowa*, „Nowy Kurier Warszawski”, 15 listopada 1939.
- Władze i urzędy niemieckie*, „Nowy Kurier Warszawski”, 15 listopada 1939.
- Włochy domagają się zwrotu M/S „Batory”. Cięży na nim dług miliona dolarów*, „Goniec Krakowski”, 22 grudnia 1939.
- Współczucie interesem*, „Goniec Krakowski”, 5 grudnia 1939.
- Wstęp tylko dla aryjczyków*, „Nowy Kurier Warszawski”, 17 listopada 1939.
- Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktu niemiecko-sowieckiego*, „Nowy Kurier Warszawski”, 15 grudnia 1939.
- Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu niemiecko-rosyjskiego*, „Nowy Kurier Warszawski”, 19 grudnia 1939.
- Wymiana marek niemieckich do 15 grudnia*, „Goniec Krakowski”, 12 grudnia 1939.
- Wypłata zapomóg polskim inwalidom wojennym*, „Goniec Krakowski”, 22 grudnia 1939.
- Wyroki śmierci*, „Nowy Kurier Warszawski”, 8 listopada 1939.
- Wywóz śmieci*, „Nowy Kurier Warszawski”, 22 listopada 1939.
- Wzorowe ulokowanie jeńców wojennych. Wizyta u oficerów polskich*, „Nowy Kurier Warszawski”, 12 października 1939.

- Z Białej Księgi Rzeszy na temat wypadków poprzedzających wojnę. Kiedy po raz pierwszy poruszono kwestię Gdańska i Korytarza. Rozmowa Ribbentropa z amb. Lipskim w dniu 24 października 1938 w Berchtesgaden (Notatki radcy legacyjnego Hewela). Rozmowa Hitlera z Beckiem w Berchtesgaden w dniu 5 stycznia 1939 (notatki posła Schmidta), „Nowy Kurier Warszawski”, 16/17 grudnia 1939.
- Z wizytą w obozie polskich jeńców wojennych. Doskonale zakwaterowanie oficerów i żołnierzy w obozie Hohenstein (Prusy Wschodnie), „Nowy Kurier Warszawski”, 13 października 1939.
- Za kieliszek wódki. Jak żyd namawiał do kradzieży benzyny, „Goniec Krakowski”, 22 grudnia 1939.
- Zajęcie Wilna przez Litwinów, „Nowy Kurier Warszawski”, 14 października 1939.
- Zakaz handlu ulicznego środkami żywnościowymi. Wszelkie wykroczenia będą surowo karane, „Nowy Kurier Warszawski”, 14 listopada 1939.
- Zakaz noszenia mundurów polskich na obszarze guberni generalnej, „Nowy Kurier Warszawski”, 14 grudnia 1939.
- Zakaz noszenia polskich mundurów wojskowych, „Goniec Krakowski”, 12 grudnia 1939.
- Zakaz urządzania zabaw tanecznych, „Goniec Krakowski”, 28 grudnia 1939.
- Zakłady gastronomiczne znowu otwarte, „Nowy Kurier Warszawski”, 11 października 1939.
- Zakończenie podróży informacyjnej Gubernatora Generalnego, „Nowy Kurier Warszawski”, 3 grudnia 1939.
- Zakończenie wizyty Gubernatora Generalnego, „Nowy Kurier Warszawski”, 28 listopada 1939.
- Zakres zadań komisarza Warszawy. Rozmowa z komisarzem Rzeszy nadburmistrzem d-rem Otto, „Nowy Kurier Warszawski”, 17 października 1939.
- Zameldować żydowski majątek. Zarządzenie Prezydenta Miasta z dnia 18 grudnia 1939 r., „Nowy Kurier Warszawski”, 19 grudnia 1939.
- Zapowiedź najsurowszych represji przeciw nieczystym metodom kupieckim. Korespondencja z Łodzi, „Nowy Kurier Warszawski”, 25 października 1939.
- Zarządzenie p. Gubernatora okręgu warszawskiego w kwestii żydowskiej. Od jutra oznaczenie żydów w okręgu warszawskim. Biała opaska z gwiazdą Syjonu. Znakowanie sklepów żydowskich, „Nowy Kurier Warszawski”, 30 listopada 1939.
- Zwalnianie jeńców polskich, „Nowy Kurier Warszawski”, 15 grudnia 1939.
- Życzenia noworoczne dla dr. Franka, „Goniec Krakowski”, 3 stycznia 1940.

Opracowania

- Brzeziecki A., *Wielka gra majora Żychonia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2021.
- Chinciński T., *Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 r. w świetle dokumentów policyjnych i wojskowych II Rzeczypospolitej oraz służb specjalnych III Rzeszy, część 2 (sierpień–wrzesień 1939 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1 (9), Warszawa 2006.
- Chinciński T., *Niemiecka dywersja we wrześniu 1939 r. w londyńskich meldunkach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 8–9 (43–44).
- Chinciński T., Kosiński P., *Koniec mitu „bydgoskiej krwawej niedzieli”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003–2004, nr 12-1 (35–36).
- Datner Sz., *55 dni Wehrmachtu w Polsce*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1967.
- Datner Sz., *Wilhelm Koppe – nieukarany zbrodniarz hitlerowski*, Zachodnia Agencja Prasowa, Warszawa–Poznań 1963.

- Datner Sz., *Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach wojennych w II wojnie światowej*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1961.
- Epsztein T., Person K. (red.), *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 33: *Getto warszawskie*, cz. 1: *Obrazy getta*, oprac. dok. I. Łach, J. Majewska, K. Person, D. Swałtek, M. Trębacz, Z. Trębacz, tłum. S. Arm, D. Boniecka-Stępień, A. Ciałowicz, M. Gąssowska, A. Geller, J. Leński, M. Siek, M. Urynowicz, wstęp T. Epsztein, K. Person, M. Taras, Żydowski Instytut Historyczny, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016.
- Kosiński P., Łysakowski P., *Z największą brutalnością. Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce w 1939 r.*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 8–9.
- Łysakowski P., *Problematyka polska w trzech gazetach niemieckich z lat 1933–1934: „Völkischer Beobachter”, „Frankfurter Zeitung”, „Kölner Stadt Anzeiger”*, „Dzieje Najnowsze” 1989, R. 21, nr 1.
- Maciejewski J., *Profesor Śpiewak znalazł Polaka, który by stworzył rząd kolaborujący z III Rzeszą. Ale nie powie, kto to, bo to jego sekret*, „W Polityce”, 9 października 2021.
- Polnische Dokumente zur Vorgeschichte des Krieges*, 1 Folge, Auswärtiges Amt, Berlin 1940 (Weißbuch, 3).
- Schnepf Z., *Losy pracowników niemieckiej gadzinówki „Nowy Kurier Warszawski” w świetle powojennych procesów z dekretu sierpniowego*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2006, nr 2.
- Sikorski W., *Przyszła wojna. Jej możliwości i charakter oraz związane z nią zagadnienia obrony kraju*, Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza”, Warszawa 1934.
- Szarota T., *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Czytelnik, Warszawa 2010.
- Szarota T., *Zapomniana egzekucja. Natolin, listopad 1939*, Bellona, Warszawa 2021.
- Wolsza T., *Gadzinówki przed sądem Polski Ludowej 1946–1949*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały”, 2014, nr 12.
- Wryk R., *Sport polski w cieniu swastyki. Szkic historiograficzny*, „Przegląd Zachodni” 2018, nr 4.
- Zacharski M., *Kulisy największej klęski polskiego wywiadu. Niemcy przechwycili archiwa, szyfry i agentów*, „Do Rzeczy. Historia”, 8 października 2014.